

■ Ministerstwo Spraw Zagranicznych RC oficjalnie zwróciło się wczoraj do Unii Europejskiej w związku z blokadami na granicy czesko-austriackiej.

■ W Karłowicach Warach odbyło się spotkanie premierów państw Grupy Wyszehradzkiej: Czech, Polski, Słowacji i Węgier, zorganizowane już po raz kolejny jako tzw. spotkanie bez krawatów. Tematami rozmów były m.in. sytuacja w Jugosławii i postępy w rozmowach na temat członkostwa w UE.

■ Prezydent Korei Południowej Kim Dae Dzong został laureatem tegorocznej Pokojowej Nagrody Nobla - poinformował wczoraj Komitet Noblowski parlamentu norweskiego.

SOBOTA 14 PAŹDZIERNIKA 2000 ROKU

TEL./FAKS (069) 66 07 252

NR 121 ◆ CENA 6,- Kč



▲ Od czwartku ostrawska Czarna Łąka żyje wystawą „Region 2000”.
Fot. M. RADŁOWSKA-OBRUSNIK

W 80 LAT PO PRZYŁĄCZENIU ZAOLZIA DO CZECHOSŁOWACJI Historycy na konferencji

CZEŚKI CIESZYŃ (db) - Podniosły nastroj zapanował w piątkowe przedpołudnie w auli Gimnazjum w Cz. Cieszyń przy dźwiękach pieśni „Gau-de Mater Polonia” w wykonaniu zespołu „Musicae Amantes” z Nydku, który zgaił obrady konferencji historycznej „Polacy na Zaolziu 1920-2000”.

Prezes Rady Polaków, Wawrzyniec Fójcik, w swoim krótkim wystąpieniu stwierdził: „Zesłaliśmy się tutaj, by poruszyć temat 80 lat życia polskiej mniejszości narodowej w obrębie Czechosłowacji i Republiki Czeskiej”. Poinformował zebranych, że konferencja jest trzecim tegorocznym przedsięwzięciem Kongresu Polaków w ramach projektu „Jestemy tutaj razem” organizowanego przy wsparciu Fundacji „Via” ze środków Westminster Foundation for Democracy.

W imieniu współorganizatorów konferencji - Sekcji Historii Regionu przy ZG PZKO - jej przewodniczący, Otakar Matuzek, przywitał obecnych na sali gości - między innymi konsula generalnego RP w Ostrawie Marka Maszuliana, który wspólnie z konsulem generalnym RC w Katowicach Mirosławem Buśkiem objął patronat nad imprezą, dyrektora sekretariatu Rady ds. Narodowości Rządu RC Andreja Sulitkę, przedstawicieli Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”, Euroregionu „Śląsk Cieszyński”, Macierzy Ziemi Cieszyńskiej i in.

Diążąc organizatorom za przygotowanie konferencji, konsul M. Maszulian przypominał również o przypadającej na 2002 rok 80. rocznicy powołania konsulatu RP w Ostrawie. Wyraził też

nadzieję, że teksty wystąpień prelegentów będą mogły dotrzeć do wszystkich zainteresowanych problematyką, szczególnie do młodych Polaków w Czechach.

Burmistrz Cz. Cieszyňa Henryk Sznapka podkreślił, iż wzajemna rywalizacja i wpyływy żyjących na terenie dawnego Księstwa Cieszyńskiego grup narodowych i wyznaniowych okazały się dla tego regionu korzystne, stając się źródłem bogactwa, żywotności i różnorodności kultury. „Życzyłbym sobie, żeby ta część problematyki konferencji, która dotyczy czasów współczesnych, a więc nie tylko przypomnianie krzywd przeszłości, ale poszukiwanie przyczyn niezdolności akceptowania odmiennych priorytetów, stała się tematem następných dyskusji, przede wszystkim wśród młodego pokolenia”.

W trakcie wczorajszego dnia przedstawiło swoje referaty 8 naukowców z Polski i Republiki Czeskiej (nie mógł przybyć z przyczyn zdrowotnych prof. Marek Kamiński z Warszawy), na dzień dzisiejszy organizatorzy przewidują taką samą liczbę wystąpień.

OBRADOWAŁA RADA POLAKÓW Gospodarka i kultura

CZEŚKI CIESZYŃ (db) - W siedzibie Kongresu Polaków spotkał się w czwartek na swym kolejnym posiedzeniu organ wykonawczy tej organizacji - Rada Polaków. Obrady miały charakter roboczy i były poświęcone przede wszystkim omówieniu bieżących spraw Wydawnictwa „Olza” oraz przygotowaniu koncertu przypominającego 10-lecie istnienia Kongresu.

„W pierwszej części spotkania, która była właściwie walnym zgromadzeniem spółki z o.o. Wydawnictwa „Olza”, Rada Polaków powołała nową radę nadzorczą tej firmy. Uchwaliliśmy też przeprowadzenie zmiany w rejestracji sądowej dotyczącej osoby właściciela spółki, którym jest Kongres Polaków, a nie Rada, jak było dotychczas zapisane. Z zaniepokojeniem przyjęliśmy informację, że dyrektor wydawnictwa, Janusz Cieślowski, nie wykonał zadań zleconych mu na zesłanym walnym zgromadzeniu. Jako ostateczny termin wyznaczaliśmy dyrektorowi 15 listopada” - powiedział prezes Rady, Wawrzyniec Fójcik.

Członek nowo wybranej rady nadzorczej „Olzy”, Remigiusz Gąsior, stwierdził, iż Rada postanowiła przyznać po jednym miejscu w tym organie przedstawicielom Komisji Kontrolnej Kongresu, Rady Polaków oraz pracowników spółki.

START PROGRAMU „JAGIEŁŁO 2000”

Sygnal do integracji

OSTRAWA (mro) - Wystawa „Region 2000” zainaugurowała w czwartek cykl różnorodnych imprez przygotowanych przez Stowarzyszenie Społeczne na Rzecz Czesko-Polskiej Współpracy „Jagiełło 2000”.

W jej otwarciu uczestniczyli dostojni goście, jak m.in. czeski minister rozwoju regionalnego, Petr Lachnit, polski wiceminister gospodarki Tadeusz Donocik, ambasador RC w Warszawie Jan Misiarz, radca ds. ekonomicznych Ambasady RP w Pradze, Jerzy Bychawski, dyrektor Instytutu Polskiego w Pradze, Andrzej Jagodziński, konsul generalny RP w Ostrawie, Marek Maszulian. Obecni byli przedstawiciele placówek dyplomatycznych, regionalnych władz państwowych i samorządowych z obu stron granicy.

Otwierając wystawę, której współ-

organizatorami są Czesko-Polska Mięsna Izba Handlowa oraz spółka „Wy-stawy Ostrawa”, minister P. Lachnit podkreślił, że wystawa jest logiczną konsekwencją uznania w 1998 roku przez Rząd RC polityki regionalnej za priorytetową i tego, że Europa III tysiąclecia będzie Europą regionów. Zapewniając o woli politycznej prowadzenia śląskiej polityki regionalnej, T. Donocik podkreślił, że inicjatywa Stowarzyszenia „Jagiełło 2000” jest doskonałą okazją do nabrania zaufania, szacunku i poznania sąsiada zza granicy.

Na wystawie zaprezentowano dorobek i możliwości turystyczne, gospodarcze i handlowe blisko 80 firm oraz województw dolnośląskiego, opolskiego i śląskiego. Obok reżników frotté, wyrobów z plastiku, kwiatów, warzyw, przetworów mięsnych (z zakładów z Polwicy - receptury z okresu międzywojennego!) była np. propozycja leśników z Województwa Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej z Rud Raciborskich, którzy przedstawili wysoko specjalistyczną kontenerową plantację sadzonek drzew leśnych szczyptonych grzybami mikoryzowymi. Dzięki zastosowaniu tej technologii (oprócz Polski dostępnej tylko w USA i Francji) drzewka mogą być wysadzone na gruntach zdegradowanych zanieczyszczeniami bądź pożarami.

► Ciepłszy na str. 2

POGODA

SOBOTA - Zachmurzenie umiarkowane z przejaśnieniami, rano możliwe lokalne mgły i zamglenia. Temperatura w dzień 20-24 st., nocą 17-13 st. C. Wiatr płd.-wsch. 4-9 m na sek.

NIEDZIELA I PONIEDZIAŁEK - Pogodnie, rano możliwe lokalne mgły i zamglenia. Temperatura w dzień 19-23 st., nocą 15-11 st. C.

MECZE FINAŁOWE ZOSTAŁY ROZEGRANE

Jabłonków górą!

BYSTRZYCA (sch) - Mecze finału 1. Mistrzostw PSP w Pilce Nożnej rozegrały wczoraj na bystrzyckim stadionie najlepsze szkolne drużyny piłkarskie powiatu karwińskiego i frydecko-mistecckiego - z Cz. Cieszyňa, Suchej Górnjej, Jablonkowa i Trzyńca I.

Dobłą formę sprzed tygodnia potwierdzili w meczach półfinałowych drużyny z Podbeskidzia, PSP w Jablonkowie oraz w Trzyńcu I, pokonując swoich rywali z Suchej Górnjej i Cz. Cieszyňa w stosunku 2:0. Pokonany cieszyńniakom po czterech golach na bramkę

przeciwnika znad Suszanki udało się jednak zrehabilitować i wywalczyć przynajmniej medal brązowy. Tymczasem trzycziancie w meczu finałowym uległo niepokonanym jablonkowianom 0:2.

Po wręczeniu pucharu przechodniego mistrzowi turnieju oraz rozdaniu medali, wiceprezes ZG Macierzy Szkolnej Umar Robosz ogłosił nazwiska najlepszych piłkarzy finału. Najlepszym strzelcem został Paweł Pszczołka z PSP w Cz. Cieszyń, najlepszym graczem w polu i bramkarzem - Filip Samiec i Marian Worc z PSP w Jablonkowie.



- Nie narzeha! Zaolzie już też ma osiemdziesiątkę.

Rys. BRONISŁAW LIBERDA

REHABILITACJĘ MOŻNA ZACZĄĆ JUŻ W PIERWSZYM MIESIĄCU ŻYCIA

Terapia - obowiązek wszystkich

Matkom obciążonym czynnikami ryzyka po urodzeniu dziecka w powiecie karwińskim pomagają trzy Poradnie Wczesnej Interwencji, działające pod auspicjami Diakonii Śląskiej w placówkach stacjonarnych dla dzieci niepełnosprawnych - w Cz. Cieszyń (Lydzie), Karwinie („Eunica”) oraz w Boguminiu („Salome”).

„Dzwońmy lub przychodzą do nas opiekunowie dzieci niedowidzących i głuchych, dzieci opóźnionych w rozwoju psychoruchowym, z wadami wzroku, innymi, jak również i starsze, u których rozpoznano już upośledzenie umysłowe czy mózgowie porażenie dziecięce” - mó-

wi Gabriela Cieślarz z czesko-cieszyńskiej placówki, która oferuje swoje usługi od stycznia br. „Pomagamy nie tylko wyraźnym rodzicom ich obawy, ale i podjęć szybkie działanie, by nie dopuścić do nieprawidłowego rozwoju dziecka. Proponujemy im przede wszystkim rehabilitację. Te bowiem można prowadzić już od pierwszych dni życia maleństwa. W niektórych przypadkach po rocznych zajęciach dzieci zaczynają się rozwijać prawidłowo i w niczym nie odbiegają od swoich rówieśników. Zawsze, nawet w najcięższych przypadkach, widoczna jest poprawa. Ćwiczenia te prowadzone są w domu”.

Specjalnie przeszkoleni pedagodzy i pielęgniarki tych poradni kierują pomoc nie tylko do dziecka, lecz do całej rodziny. Przewyża ona bowiem ogromny szok na wieść, że nowo narodzone dziecko nie jest w pełni sprawne. Często więc sama terapia rozmowa z kimś, kto rozumie, pomaga być.

Zdaniem G. Cieślarz, w terapii powinni uczestniczyć wszyscy członkowie rodziny. Jeżeli bowiem nie rozmawia się o swoich problemach, obawach, uczuciach to coraz częściej rodzą się sytuacje konfliktowe. Między żoną i mężem, między rodzicami a zdrowym dzieckiem, które czuje się zaniedbywane. Okazuje

się, że niezależnie od tego, czy jesteśmy ludźmi wykształconymi czy nie, gdy rodzi się dziecko nie w pełni sprawne, nasze reakcje są identyczne.

Poradnie starają się pomóc rodzicom w zdobyciu specjalistycznego sprzętu do rehabilitacji, przyrządów do ćwiczeń, fachowych materiałów i książek. „Informujemy o możliwościach, jakie państwo może zaproponować rodzinie w dziedzinie zaszków pielęgnacyjnych, pomagamy wypisywać formularze, w razie potrzeby załatwiamy spotkania z kompetentnymi ludźmi” - dodaje G. Cieślarz.

Wszystkie usługi - wizyty u rodzin i rehabilitacja dzieci, jak również wyposażenie pomocy dydaktycznych, są bezpłatne. (wak)

WYDZIAŁ LICZY DZIŚ
1800 ABSOLWENTÓW

Dyplomy do rozdania

KARWINA (sch) - Ponad setka absolwentów pięcioletnich studiów magisterskich oraz trzyletnich licencjackich weźmie dziś udział w uroczystym rozdaniu dyplomów w dużej auli karwińskiego uniwersytetu. Tytuł inżyniera uzyska 32 studentów, którzy kształcili się na dwóch kierunkach Wydziału Handlu i Przedsiębiorczości Uniwersytetu Śląskiego w Karwinie - Ekonomia i Zarządzanie oraz Inżynieria Systemów i Informatyka. Świadectwo ukończenia studiów otrzyma ponadto pięciu studentów tzw. uniwersytetu trzeciego wieku.

Przypominamy, że pierwsze uroczystości rozdania dyplomów odbyły się w karwińskim uroczystości w 1993 roku, gdy 135 studentów uzyskało tytuł bakałarza, w dwa lata później rozdano tu dyplomy pierwszym inżynierom. Do tej pory karwiński wydział opuściło 1800 absolwentów, z tego ponad połowa z tytułem inżyniera.



O JEDNO MIEJSCE PRACY UBIEGA SIĘ BLISKO 40 OSÓB

Większość ofert dla mężczyzny

FRYDEK-MISTEK (wak) - Po raz pierwszy w bieżącym roku liczba osób zarejestrowanych w Powiatowym Urzędzie Pracy we Frydoku-Mistku nie wzrosła, na odwrót - zmniejszyła się. W porównaniu z sierpniem, kiedy w powiecie notowano 15 666 osób bez pracy, we wrześniu było ich o 574 mniej, czyli 15 092 (stopy bezrobocia wynosiła 13,98 proc.). O jedno wolne miejsce ubiegano się 37 bezrobotnych; w analogicznym okresie ub. roku - 58.

Jak poinformował Libor Černý, dyrektor UP, o pośrednictwo w znalezieniu zatrudnienia, podobnie zresztą jak w poprzednich miesiącach, zwracali się najczęściej kobiety, absolwenci szkół zawodowych bez matury (do 31 września było ich ogółem 790), średnich szkół fachowych (616) i maturzysty (347) oraz osoby z obniżoną z uwagi na stan zdrowia zdolnością do pracy (2165).

W tym samym okresie w rejestrze Powiatowego Urzędu Pracy w Karwinie znajdowało się 25 589 osób, czyli o 104 mniej aniżeli w sierpniu. Najwyższą stopę bezrobocia ma Orłowa - 20,6 proc., najniższą Bogumín - 17,52 proc. Sytuacja ta może się niejednokrotnie zmienić, gdyż „ZDB”, spółka zatrud-

nijająca obecnie 3150 osób, zapowiada kolejne zwolnienia. Podobna sytuacja jest w Hawierzowie, gdzie prawie połowa z ponad 700 pracowników „Saveli”

DELEGACJI PRZEWODNICZYŁ MER ALAIN FAUGARET

Francuzi na Podbeskidziu

JABŁONKÓW (kor) - Dwudniową przyjacielską wizytę w stolicy Podbeskidzia zakończyła w czwartek 4-osobowa delegacja władz francuskiego miasta Wattrelos z merem Alainem Faugaretem na czele.

W związku z tym, że w tych dniach burmistrz Jabłonkowa, Petr Sagitarius, przebywał z wizytą w Niemczech, w rozmowach z gośćmi z Francji reprezentowali jabłonkowskie ratusz wicebur-

mistrz Stanisław Jakus oraz sekretarz Urzędu Miejskiego, Stanisław Loskot. „Wattrelos jest prawdziwie miastem stosunkowo niedużym, bo liczącym tylko 50 tys. mieszkańców, wchodzi jednak w skład liczącej ponad 3 mln mieszkańców miejskiej aglomeracji wokół miasta Lille” - poinformował „GL” S. Loskot. „Nie zatem nie wskazywał na to, by władze Wattrelos zamierzały podpisać z nami umowę o partnerstwie, jaką zawarliśmy np. z Gogolinem czy Siemianowicami Śląskimi - jesteśmy dla nich za małym miastem. Pomimo to jednak chcielibyśmy utrzymać przyjazne stosunki, wymienić doświadczenia, bo to może przynieść korzyść obu stronom”.

Głównym celem wizyty francuskich gości na Podbeskidziu było zapoznanie się z warunkami turystycznymi i sportowymi naszego regionu. W tym celu wyjechali m.in. na szczyt Bągińca, zwiedzili sanatorium chorób płucnych, a najbardziej zachwycili ich park sanatorium z cennymi okazami flory... W rozmowach z przedstawicielami władz Jabłonkowa rozmawiano nt. reformy administracyjnej w RC, walki z bezrobociem oraz ewentualnej współpracy między obu miastami. Zaproponowali też Francuzi jabłonkowiakom, że delegacja stolicy Podbeskidzia mogłaby przyjechać do Wattrelos z wizytą.

Z Zaolzia wyjechali goście z Francji do Siemianowic Śląskich, gdzie wspólnie z przedstawicielami Jabłonkowa oraz zaprzyjacielonymi miast z Węgier i Niemiec wezmą udział w międzynarodowym seminarium ekologicznym.

JEDEN Z „ROLNIKÓW” ZAPŁACI 10 TYS. KORON

Pola trzeba kosić...

CZ. CIESZYŃ (kor) - Walkę właścicieli leżących odłogiem gruntów rolnych postanowili wydać czeskosłowaccy radni. Jak poinformowali wiceprezident rady miejskiej, Marian Bielez, w tym roku Urząd Miejski rozesłał w tej sprawie listy do 39 osób. Większość z nich - po dodatkowych jednak upomnieniach - zareagowała pozytywnie i na ich polach sytuacja się poprawiła. Ale w trzech wypadkach trzeba było zdecydować o sankcjach - dwoma zajmie się Urząd Powiatowy w Karwinie, a jeden z nieporządnych rolników będzie musiał zapłacić grzywnę w wysokości 10 tys. koron.

„Nawet ten, kto w ogóle nie zna się na rolnictwie, wie, że pola trzeba kosić przynajmniej dwa razy w roku, w przeciwnym razie porastają one chwastami i niebezpiecznym zielskiem, a to może zagrozić również leżącym w pobliżu polom najbardziej nawet wzorowym rolnikom” - wyjaśnia M. Bielez. „Dla przykładu - 17 hektarów gruntów miejskich starczy się utrzymać w jak najlepszym stanie, chociaż to czasami sporo kosztuje. Dłacieżóg zatem mielibyśmy patrzeć przez palce na praktyki nieporządnych rolników?... Poza tym istnieją ustawy o ochronie gruntów rolnych...”

W tym samym okresie w rejestrze Powiatowego Urzędu Pracy w Karwinie znajdowało się 25 589 osób, czyli o 104 mniej aniżeli w sierpniu. Najwyższą stopę bezrobocia ma Orłowa - 20,6 proc., najniższą Bogumín - 17,52 proc. Sytuacja ta może się niejednokrotnie zmienić, gdyż „ZDB”, spółka zatrud-



▲ Ołtarz istebniańskiego kościoła, w którym posługę duszpasterską wypełniał ks. E. Grimm.

Z POLICYJNEJ KRONIKI

Prawie jak oryginał

KARWINA (s) - O sporym pechu może mówić R.O. - 22-letni domorosły „bankier” z Karwiny, który podjął się odwadnego zadania wprowadzenia w obieg co najmniej czterech falsyfikatów banknotów o nominalnie 5000 koron. W trzech wypadkach jego inicjatywa zakończyła się pełnym sukcesem: pierwszym 5-tysięcznym banknotem zapłacił za kupony do telefonu komórkowego, następnym nie zakwestionowali kelner w restauracji w Orłowej-Porębie oraz kasjerka w jednym z orłowskich sklepów spożywczych. Dopiero obstarżenie stacji benzynowej w Orłowej-Porębie wydał się ten podobny do pieniądza świstek podejrzany i nie przyszedł go. Z pełnymi i rzecz jasna - konsekwencjami dla naszego „bankiera”. Podróbki te musiały się niewiele różnić od oryginału, skoro aż trzy osoby dały się na nie nabrac.

No i doigrasł się 59-letni mieszkaniec Karwiny, S.G. W jego domu rodzinnym policja wykryła prowadzone przez tenże magazyn marihuany w stanie suchym. Było tego narkotyku co najmniej dwa kilogramy. Akt oskarżenia zarzuciła S.G. niedozwolona produkcja i trzymanie środków psychotropowych i toksyn.

Nie sygnowane materiały publicystyczne i informacyjne pochodzą z satelitarnej Agencji Prasowej, Info Agencji Prasowej.

Z PAP-em DOOKOŁA ŚWIATA

Kobieta stulecia

Pierwsza w historii kosmonautka, 63-letnia obecnie Rosjanka Walentyna Tierszkowa, ogłoszona została w środę w Londynie „kobietą stulecia” przez międzynarodowe stowarzyszenie „Kobiety Roku”.

W czerwcu 1963 r. Tierszkowa w ciągu blisko trzech dob 48 razy okrążyła Ziemię na pokładzie statku kosmicznego „Wostok 6”. Był to załadowany dziesiąty w ogóle lot człowieka na orbitę wokółziemską. Tierszkowa wyszła potem za mąż za kosmonauta Andriana Nikołajewa, który w sierpniu 1962 roku pilotował statek „Wostok 3”. Walentyna urodziła mu córkę Jelę, ale nie uchroniło to małżeństwa przed rychłym rozpadem.

Tierszkowa kieruje obecnie rządowym Rosyjskim Centrum Międzynarodowej Współpracy Naukowej i Kulturalnej. Jest także wiceprzewodniczącą Międzynarodowej Demokratycznej Federacji Kobiet.

NIE ZABRAKNIĘ GÓRNIKÓW W MUNDURACH

Tablica ku czci ks. Grima

ISTEBNA (kor) - W najbliższy wtorek, 17 października, odbędzie się w Istebnej uroczystość odsłonięcia tablicy ku czci ks. Emanuela Grima, długoletniego proboszcza miejscowej parafii, a także potępy, którego 50. rocznicę śmierci przypominają sobie w tym roku nie tylko mieszkańcy Trójwsi. Ks. Grim urodził się w Karwinie, nie zabraknie więc na pewno na uroczystości również mieszkańców Zaolzia.

Jak poinformował „GL” szef czeskosłowackiego Klubu Proszczyf, Władysław Kristen, który postanowił zorganizować wtorkowy wyjazd Zaol-



▲ Darem na właściwym miejscu nazwał konsul generalny RP w Ostrawie Marek Masulianis kserokopiarke (ze scannerem i drukarką), którą spółka AIB - Knurów, produkująca elementy stolarki budowlanej, a od 7 lat pracująca na rynku czeskim, przekazała przy okazji wystawy „Region 2000” Polskiej Szkole Podstawowej w Karwinie-Frysztaście. „Codziennie robimy ponad sto kopii materiału potrzebnych nam do lekcji” - powiedziała dyrektor PSP Janina Fierla, uświadamiając potrzebność maszyn i dziękując ofiarodawcom - Maciejowi Ślęcie i Ryszardowi Szpale, prezesom firmy.

Sygnał do integracji

Dokończenie ze str. 1

„Mamy mnóstwo kontaktów z leśnikami z Czech” - mówią polscy leśnicy. „Jednak na przeszkodzie wykorzystania naszych osiągnięć po drugiej stronie granicy stoją czeskie normy, znacznie odbiegające od europejskich, oraz wymóg realizacyjności nasiennej - obowiązku plantacji sadzonek z domorosłych nasion”.

Właśnie o barierach i szansach kooperacji mówiono na spotkaniu przedstawicieli miast i gmin oraz komórek gospodarczych w sali kongresowej hotelu „Imperial”. Po obzerzaniu szkicu nt. sytuacji gospodarczej Polski, ministrowie odpowiadali na pytania dziennikarzy. Te dotyczyły hutnictwa, jako jednego z aspektów gospodarczego oblicza całego Śląska. Dotychczasowa praktyka, iż „każdy” sobie zrzepkę skrobie” - jak to ujął Ryszard Cielentala - prezes Czesko-Polskiej „Mieszanej Izby Handlowej”, przeżyła się. Zdaniem przedstawicieli obu rządów zacieśnienie współpracy w tej dziedzinie (do którego czasu należą nas UE) może przynieść znaczne korzyści na rynkach trzecich. Pytano także o autostradę D 47 (ponoć w Polsce jeszcze niezakończono wykupywania gruntów pod budowę). „Znamy mniej więcej termin przy-

jęcia naszych krajów do UE. Możemy więc wobec Ukrainy, Bulgarii czy Rumunii spełniać te funkcje, jakie w fazie przedakcesyjnej odegrały u nas Francja, Niemcy czy Holandia” - powiedział Donocik. Po czym dodał, iż poparcie „Programu Jagiello 2000” ministrów dają jasny sygnał, że będą sprzyjać siedmiom tendencjom integracyjnym - od gospodarczych po wymianę młodzieżą.

Wystawę „Region 2000” można obejrzeć jeszcze dzisiaj od godz. 16.00. Stoiskom poszczególnych regionów i firm towarzyszą dwie wystawy: fotoreporterów „Gazety Wyborczej” oraz Rudolfa Opatfala pn. „Sciany na wszędzie”.

LITERACI UWAGA - SZANSA NA NAGRODĘ Milenium 2000

Piotr Horzyk, prezes Gminy Literackiej 63, przypomina o fakcie, że kilka czas ten został przez GL '63 ogłoszony ostatni w tym tysiącleciu „Konkurs literacki” dla utalentowanej młodzieży szkół średnich oraz dla zaangażowanych twórców.

Konkurs obejmuje dział poezji i dotyczy dwu kategorii wiekowych: 1. uczniowie szkół średnich, 2. twórcy zaangażowani.

Uczestnik konkursu przesyła z trzech egzemplarzach zestaw pięciu wierszy, dotąd niepublikowanych i nie nagradzanych. Konkurs jest anonimowy, zestaw wierszy należy więc opatrzyć godłem. Do osobnej koperty, oznaczonej tym samym godłem, autor wkłada swoje dane osobiste (adres, imię i nazwisko, kategoria wiekowa, nr tel.).

Prace konkursowe w zaklepkowanej kopercie, oznaczone godłem i z dopiskiem na kopercie MILENIMUM 2000, pod adresem: Wydział Kultury i Oświaty, ul. Wolności 10, 42-200 Częstochowa, 7 737 011 Częstochowa. Rozstrzygnięcie konkursu przewidziano z początkiem grudnia 2000 roku. Laureaci otrzymują nagrody. (t)

Burza wokół pigułki

Co najmniej dwie chińskie fabryki wytwarzają komponenty do produkowanego w Ameryce środka antykoncepcyjnego, co wywołało protesty przeciwników aborcji w USA. Uznali oni ten fakt za „zniewagę” amerykańskich kobiet, a równocześnie zwiększone zagrożenie dla zdrowia pacjentek.

Amerykańska agencja ds. żywności i leków (FDA), która dwa tygodnie do puściła do stosowania w Ameryce środka mifepristonu z chińskim „wkładem”, odmówiła wskazania kooperanta z CHRL. Wymienił go natomiast w czwartek dziennik „Washington Post”. Stwierdził też, że prócz zakładu Huan Lian Pharmaceutical Co. z Szanghaju, dostawcą jest jeszcze jedna chińska fabryka.

Amerykański producent i zleceniodawca zapewnia, że nowy lek spełnia wszystkie „rygorystyczne standardy” wymagane prawem. FDA odmawia wszelkich komentarzy.

W WĘDRYŃSKIEJ „CZYTELNI” OBCHODZĄ DZISIAJ SWOJE URODZINY GIMNASTYCY I ZESPÓŁ TANECZNY „TO MY”

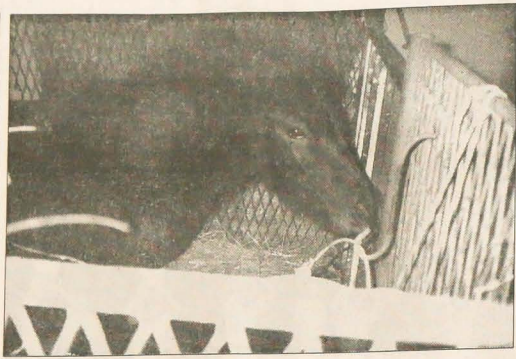
Na pięć lat przed »setką«...

Występ działającego przy wędryńskim MK PZKO zespołu Gimnastyków mogłem podziwiać ostatnio w sobotę 23 września na Festynie Górskiej. Ustawiane przez nich na boisku do siatkówki imponujące ludzkie piramidy - czteropiętrowe nawet - sięgały do trzech czwartych wysokości rosnych tuż od lat świerków. Festynowicze z zapartym tchem śledzili wydawać by się mogło - bez cienia strachu wspiniali się na barki swoich starszych kolegów, a później sprawnie zeskakiwali z ogromnej wysokości na przygotowane maty. Kto by pomyślał, że ten podziwiany nie tylko na Zaolziu, ciągle młody zespół sportowy jest zespołem wyczynowym zwłaszcza najmłodszych Gimnastyków, 8-, 10-latków, którzy - starszych kolegów, a później sprawnie zeskakiwali z ogromnej wysokości na przygotowane maty. Kto by pomyślał, że ten podziwiany nie tylko na Zaolziu, ciągle młody zespół sportowy jest zespołem wyczynowym zwłaszcza najmłodszych Gimnastyków, 8-, 10-latków, którzy - starszych kolegów, a później sprawnie zeskakiwali z ogromnej wysokości na przygotowane maty. Kto by pomyślał, że ten podziwiany nie tylko na Zaolziu, ciągle młody zespół sportowy jest zespołem wyczynowym zwłaszcza najmłodszych Gimnastyków, 8-, 10-latków, którzy - starszych kolegów, a później sprawnie zeskakiwali z ogromnej wysokości na przygotowane maty. Kto by pomyślał, że ten podziwiany nie tylko na Zaolziu, ciągle młody zespół sportowy jest zespołem wyczynowym zwłaszcza najmłodszych Gimnastyków, 8-, 10-latków, którzy - starszych kolegów, a później sprawnie zeskakiwali z ogromnej wysokości na przygotowane maty. Kto by pomyślał, że ten podziwiany nie tylko na Zaolziu, ciągle młody zespół sportowy jest zespołem wyczynowym zwłaszcza najmłodszych Gimnastyków, 8-, 10-latków, którzy - starszych kolegów, a później sprawnie zeskakiwali z ogromnej wysokości na przygotowane maty. Kto by pomyślał, że ten podziwiany nie tylko na Zaolziu, ciągle młody zespół sportowy jest zespołem wyczynowym zwłaszcza najmłodszych Gimnastyków, 8-, 10-latków, którzy - starszych kolegów, a później sprawnie zeskakiwali z ogromnej wysokości na przygotowane maty. Kto by pomyślał, że ten podziwiany nie tylko na Zaolziu, ciągle młody zespół sportowy jest zespołem wyczynowym zwłaszcza najmłodszych Gimnastyków, 8-, 10-latków, którzy - starszych kolegów, a później sprawnie zeskakiwali z ogromnej wysokości na przygotowane maty. Kto by pomyślał, że ten podziwiany nie tylko na Zaolziu, ciągle młody zespół sportowy jest zespołem wyczynowym zwłaszcza najmłodszych Gimnastyków, 8-, 10-latków, którzy - starszych kolegów, a później sprawnie zeskakiwali z ogromnej wysokości na przygotowane maty. Kto by pomyślał, że ten podziwiany nie tylko na Zaolziu, ciągle młody zespół sportowy jest zespołem wyczynowym zwłaszcza najmłodszych Gimnastyków, 8-, 10-latków, którzy - starszych kolegów, a później sprawnie zeskakiwali z ogromnej wysokości na przygotowane maty. Kto by pomyślał, że ten podziwiany nie tylko na Zaolziu, ciągle młody zespół sportowy jest zespołem wyczynowym zwłaszcza najmłodszych Gimnastyków, 8-, 10-latków, którzy - starszych kolegów, a później sprawnie zeskakiwali z ogromnej wysokości na przygotowane maty. Kto by pomyślał, że ten podziwiany nie tylko na Zaolziu, ciągle młody zespół sportowy jest zespołem wyczynowym zwłaszcza najmłodszych Gimnastyków, 8-, 10-latków, którzy - starszych kolegów, a później sprawnie zeskakiwali z ogromnej wysokości na przygotowane maty. Kto by pomyślał, że ten podziwiany nie tylko na Zaolziu, ciągle młody zespół sportowy jest zespołem wyczynowym zwłaszcza najmłodszych Gimnastyków, 8-, 10-latków, którzy - starszych kolegów, a później sprawnie zeskakiwali z ogromnej wysokości na przygotowane maty. Kto by pomyślał, że ten podziwiany nie tylko na Zaolziu, ciągle młody zespół sportowy jest zespołem wyczynowym zwłaszcza najmłodszych Gimnastyków, 8-, 10-latków, którzy - starszych kolegów, a później sprawnie zeskakiwali z ogromnej wysokości na przygotowane maty. Kto by pomyślał, że ten podziwiany nie tylko na Zaolziu, ciągle młody zespół sportowy jest zespołem wyczynowym zwłaszcza najmłodszych Gimnastyków, 8-, 10-latków, którzy - starszych kolegów, a później sprawnie zeskakiwali z ogromnej wysokości na przygotowane maty. Kto by pomyślał, że ten podziwiany nie tylko na Zaolziu, ciągle młody zespół sportowy jest zespołem wyczynowym zwłaszcza najmłodszych Gimnastyków, 8-, 10-latków, którzy - starszych kolegów, a później sprawnie zeskakiwali z ogromnej wysokości na przygotowane maty. Kto by pomyślał, że ten podziwiany nie tylko na Zaolziu, ciągle młody zespół sportowy jest zespołem wyczynowym zwłaszcza najmłodszych Gimnastyków, 8-, 10-latków, którzy - starszych kolegów, a później sprawnie zeskakiwali z ogromnej wysokości na przygotowane maty. Kto by pomyślał, że ten podziwiany nie tylko na Zaolziu, ciągle młody zespół sportowy jest zespołem wyczynowym zwłaszcza najmłodszych Gimnastyków, 8-, 10-latków, którzy - starszych kolegów, a później sprawnie zeskakiwali z ogromnej wysokości na przygotowane maty. Kto by pomyślał, że ten podziwiany nie tylko na Zaolziu, ciągle młody zespół sportowy jest zespołem wyczynowym zwłaszcza najmłodszych Gimnastyków, 8-, 10-latków, którzy - starszych kolegów, a później sprawnie zeskakiwali z ogromnej wysokości na przygotowane maty. Kto by pomyślał, że ten podziwiany nie tylko na Zaolziu, ciągle młody zespół sportowy jest zespołem wyczynowym zwłaszcza najmłodszych Gimnastyków, 8-, 10-latków, którzy - starszych kolegów, a później sprawnie zeskakiwali z ogromnej wysokości na przygotowane maty. Kto by pomyślał, że ten podziwiany nie tylko na Zaolziu, ciągle młody zespół sportowy jest zespołem wyczynowym zwłaszcza najmłodszych Gimnastyków, 8-, 10-latków, którzy - starszych kolegów, a później sprawnie zeskakiwali z ogromnej wysokości na przygotowane maty. Kto by pomyślał, że ten podziwiany nie tylko na Zaolziu, ciągle młody zespół sportowy jest zespołem wyczynowym zwłaszcza najmłodszych Gimnastyków, 8-, 10-latków, którzy - starszych kolegów, a później sprawnie zeskakiwali z ogromnej wysokości na przygotowane maty. Kto by pomyślał, że ten podziwiany nie tylko na Zaolziu, ciągle młody zespół sportowy jest zespołem wyczynowym zwłaszcza najmłodszych Gimnastyków, 8-, 10-latków, którzy - starszych kolegów, a później sprawnie zeskakiwali z ogromnej wysokości na przygotowane maty. Kto by pomyślał, że ten podziwiany nie tylko na Zaolziu, ciągle młody zespół sportowy jest zespołem wyczynowym zwłaszcza najmłodszych Gimnastyków, 8-, 10-latków, którzy - starszych kolegów, a później sprawnie zeskakiwali z ogromnej wysokości na przygotowane maty. Kto by pomyślał, że ten podziwiany nie tylko na Zaolziu, ciągle młody zespół sportowy jest zespołem wyczynowym zwłaszcza najmłodszych Gimnastyków, 8-, 10-latków, którzy - starszych kolegów, a później sprawnie zeskakiwali z ogromnej wysokości na przygotowane maty. Kto by pomyślał, że ten podziwiany nie tylko na Zaolziu, ciągle młody zespół sportowy jest zespołem wyczynowym zwłaszcza najmłodszych Gimnastyków, 8-, 10-latków, którzy - starszych kolegów, a później sprawnie zeskakiwali z ogromnej wysokości na przygotowane maty. Kto by pomyślał, że ten podziwiany nie tylko na Zaolziu, ciągle młody zespół sportowy jest zespołem wyczynowym zwłaszcza najmłodszych Gimnastyków, 8-, 10-latków, którzy - starszych kolegów, a później sprawnie zeskakiwali z ogromnej wysokości na przygotowane maty. Kto by pomyślał, że ten podziwiany nie tylko na Zaolziu, ciągle młody zespół sportowy jest zespołem wyczynowym zwłaszcza najmłodszych Gimnastyków, 8-, 10-latków, którzy - starszych kolegów, a później sprawnie zeskakiwali z ogromnej wysokości na przygotowane maty. Kto by pomyślał, że ten podziwiany nie tylko na Zaolziu, ciągle młody zespół sportowy jest zespołem wyczynowym zwłaszcza najmłodszych Gimnastyków, 8-, 10-latków, którzy - starszych kolegów, a później sprawnie zeskakiwali z ogromnej wysokości na przygotowane maty. Kto by pomyślał, że ten podziwiany nie tylko na Zaolziu, ciągle młody zespół sportowy jest zespołem wyczynowym zwłaszcza najmłodszych Gimnastyków, 8-, 10-latków, którzy - starszych kolegów, a później sprawnie zeskakiwali z ogromnej wysokości na przygotowane maty. Kto by pomyślał, że ten podziwiany nie tylko na Zaolziu, ciągle młody zespół sportowy jest zespołem wyczynowym zwłaszcza najmłodszych Gimnastyków, 8-, 10-latków, którzy - starszych kolegów, a później sprawnie zeskakiwali z ogromnej wysokości na przygotowane maty. Kto by pomyślał, że ten podziwiany nie tylko na Zaolziu, ciągle młody zespół sportowy jest zespołem wyczynowym zwłaszcza najmłodszych Gimnastyków, 8-, 10-latków, którzy - starszych kolegów, a później sprawnie zeskakiwali z ogromnej wysokości na przygotowane maty. Kto by pomyślał, że ten podziwiany nie tylko na Zaolziu, ciągle młody zespół sportowy jest zespołem wyczynowym zwłaszcza najmłodszych Gimnastyków, 8-, 10-latków, którzy - starszych kolegów, a później sprawnie zeskakiwali z ogromnej wysokości na przygotowane maty. Kto by pomyślał, że ten podziwiany nie tylko na Zaolziu, ciągle młody zespół sportowy jest zespołem wyczynowym zwłaszcza najmłodszych Gimnastyków, 8-, 10-latków, którzy - starszych kolegów, a później sprawnie zeskakiwali z ogromnej wysokości na przygotowane maty. Kto by pomyślał, że ten podziwiany nie tylko na Zaolziu, ciągle młody zespół sportowy jest zespołem wyczynowym zwłaszcza najmłodszych Gimnastyków, 8-, 10-latków, którzy - starszych kolegów, a później sprawnie zeskakiwali z ogromnej wysokości na przygotowane maty. Kto by pomyślał, że ten podziwiany nie tylko na Zaolziu, ciągle młody zespół sportowy jest zespołem wyczynowym zwłaszcza najmłodszych Gimnastyków, 8-, 10-latków, którzy - starszych kolegów, a później sprawnie zeskakiwali z ogromnej wysokości na przygotowane maty. Kto by pomyślał, że ten podziwiany nie tylko na Zaolziu, ciągle młody zespół sportowy jest zespołem wyczynowym zwłaszcza najmłodszych Gimnastyków, 8-, 10-latków, którzy - starszych kolegów, a później sprawnie zeskakiwali z ogromnej wysokości na przygotowane maty. Kto by pomyślał, że ten podziwiany nie tylko na Zaolziu, ciągle młody zespół sportowy jest zespołem wyczynowym zwłaszcza najmłodszych Gimnastyków, 8-, 10-latków, którzy - starszych kolegów, a później sprawnie zeskakiwali z ogromnej wysokości na przygotowane maty. Kto by pomyślał, że ten podziwiany nie tylko na Zaolziu, ciągle młody zespół sportowy jest zespołem wyczynowym zwłaszcza najmłodszych Gimnastyków, 8-, 10-latków, którzy - starszych kolegów, a później sprawnie zeskakiwali z ogromnej wysokości na przygotowane maty. Kto by pomyślał, że ten podziwiany nie tylko na Zaolziu, ciągle młody zespół sportowy jest zespołem wyczynowym zwłaszcza najmłodszych Gimnastyków, 8-, 10-latków, którzy - starszych kolegów, a później sprawnie zeskakiwali z ogromnej wysokości na przygotowane maty. Kto by pomyślał, że ten podziwiany nie tylko na Zaolziu, ciągle młody zespół sportowy jest zespołem wyczynowym zwłaszcza najmłodszych Gimnastyków, 8-, 10-latków, którzy - starszych kolegów, a później sprawnie zeskakiwali z ogromnej wysokości na przygotowane maty. Kto by pomyślał, że ten podziwiany nie tylko na Zaolziu, ciągle młody zespół sportowy jest zespołem wyczynowym zwłaszcza najmłodszych Gimnastyków, 8-, 10-latków, którzy - starszych kolegów, a później sprawnie zeskakiwali z ogromnej wysokości na przygotowane maty. Kto by pomyślał, że ten podziwiany nie tylko na Zaolziu, ciągle młody zespół sportowy jest zespołem wyczynowym zwłaszcza najmłodszych Gimnastyków, 8-, 10-latków, którzy - starszych kolegów, a później sprawnie zeskakiwali z ogromnej wysokości na przygotowane maty. Kto by pomyślał, że ten podziwiany nie tylko na Zaolziu, ciągle młody zespół sportowy jest zespołem wyczynowym zwłaszcza najmłodszych Gimnastyków, 8-, 10-latków, którzy - starszych kolegów, a później sprawnie zeskakiwali z ogromnej wysokości na przygotowane maty. Kto by pomyślał, że ten podziwiany nie tylko na Zaolziu, ciągle młody zespół sportowy jest zespołem wyczynowym zwłaszcza najmłodszych Gimnastyków, 8-, 10-latków, którzy - starszych kolegów, a później sprawnie zeskakiwali z ogromnej wysokości na przygotowane maty. Kto by pomyślał, że ten podziwiany nie tylko na Zaolziu, ciągle młody zespół sportowy jest zespołem wyczynowym zwłaszcza najmłodszych Gimnastyków, 8-, 10-latków, którzy - starszych kolegów, a później sprawnie zeskakiwali z ogromnej wysokości na przygotowane maty. Kto by pomyślał, że ten podziwiany nie tylko na Zaolziu, ciągle młody zespół sportowy jest zespołem wyczynowym zwłaszcza najmłodszych Gimnastyków, 8-, 10-latków, którzy - starszych kolegów, a później sprawnie zeskakiwali z ogromnej wysokości na przygotowane maty. Kto by pomyślał, że ten podziwiany nie tylko na Zaolziu, ciągle młody zespół sportowy jest zespołem wyczynowym zwłaszcza najmłodszych Gimnastyków, 8-, 10-latków, którzy - starszych kolegów, a później sprawnie zeskakiwali z ogromnej wysokości na przygotowane maty. Kto by pomyślał, że ten podziwiany nie tylko na Zaolziu, ciągle młody zespół sportowy jest zespołem wyczynowym zwłaszcza najmłodszych Gimnastyków, 8-, 10-latków, którzy - starszych kolegów, a później sprawnie zeskakiwali z ogromnej wysokości na przygotowane maty. Kto by pomyślał, że ten podziwiany nie tylko na Zaolziu, ciągle młody zespół sportowy jest zespołem wyczynowym zwłaszcza najmłodszych Gimnastyków, 8-, 10-latków, którzy - starszych kolegów, a później sprawnie zeskakiwali z ogromnej wysokości na przygotowane maty. Kto by pomyślał, że ten podziwiany nie tylko na Zaolziu, ciągle młody zespół sportowy jest zespołem wyczynowym zwłaszcza najmłodszych Gimnastyków, 8-, 10-latków, którzy - starszych kolegów, a później sprawnie zeskakiwali z ogromnej wysokości na przygotowane maty. Kto by pomyślał, że ten podziwiany nie tylko na Zaolziu, ciągle młody zespół sportowy jest zespołem wyczynowym zwłaszcza najmłodszych Gimnastyków, 8-, 10-latków, którzy - starszych kolegów, a później sprawnie zeskakiwali z ogromnej wysokości na przygotowane maty. Kto by pomyślał, że ten podziwiany nie tylko na Zaolziu, ciągle młody zespół sportowy jest zespołem wyczynowym zwłaszcza najmłodszych Gimnastyków, 8-, 10-latków, którzy - starszych kolegów, a później sprawnie zeskakiwali z ogromnej wysokości na przygotowane maty. Kto by pomyślał, że ten podziwiany nie tylko na Zaolziu, ciągle młody zespół sportowy jest zespołem wyczynowym zwłaszcza najmłodszych Gimnastyków, 8-, 10-latków, którzy - starszych kolegów, a później sprawnie zeskakiwali z ogromnej wysokości na przygotowane maty. Kto by pomyślał, że ten podziwiany nie tylko na Zaolziu, ciągle młody zespół sportowy jest zespołem wyczynowym zwłaszcza najmłodszych Gimnastyków, 8-, 10-latków, którzy - starszych kolegów, a później sprawnie zeskakiwali z ogromnej wysokości na przygotowane maty. Kto by pomyślał, że ten podziwiany nie tylko na Zaolziu, ciągle młody zespół sportowy jest zespołem wyczynowym zwłaszcza najmłodszych Gimnastyków, 8-, 10-latków, którzy - starszych kolegów, a później sprawnie zeskakiwali z ogromnej wysokości na przygotowane maty. Kto by pomyślał, że ten podziwiany nie tylko na Zaolziu, ciągle młody zespół sportowy jest zespołem wyczynowym zwłaszcza najmłodszych Gimnastyków, 8-, 10-latków, którzy - starszych kolegów, a później sprawnie zeskakiwali z ogromnej wysokości na przygotowane maty. Kto by pomyślał, że ten podziwiany nie tylko na Zaolziu, ciągle młody zespół sportowy jest zespołem wyczynowym zwłaszcza najmłodszych Gimnastyków, 8-, 10-latków, którzy - starszych kolegów, a później sprawnie zeskakiwali z ogromnej wysokości na przygotowane maty. Kto by pomyślał, że ten podziwiany nie tylko na Zaolziu, ciągle młody zespół sportowy jest zespołem wyczynowym zwłaszcza najmłodszych Gimnastyków, 8-, 10-latków, którzy - starszych kolegów, a później sprawnie zeskakiwali z ogromnej wysokości na przygotowane maty. Kto by pomyślał, że ten podziwiany nie tylko na Zaolziu, ciągle młody zespół sportowy jest zespołem wyczynowym zwłaszcza najmłodszych Gimnastyków, 8-, 10-latków, którzy - starszych kolegów, a później sprawnie zeskakiwali z ogromnej wysokości na przygotowane maty. Kto by pomyślał, że ten podziwiany nie tylko na Zaolziu, ciągle młody zespół sportowy jest zespołem wyczynowym zwłaszcza najmłodszych Gimnastyków, 8-, 10-latków, którzy - starszych kolegów, a później sprawnie zeskakiwali z ogromnej wysokości na przygotowane maty. Kto by pomyślał, że ten podziwiany nie tylko na Zaolziu, ciągle młody zespół sportowy jest zespołem wyczynowym zwłaszcza najmłodszych Gimnastyków, 8-, 10-latków, którzy - starszych kolegów, a później sprawnie zeskakiwali z ogromnej wysokości na przygotowane maty. Kto by pomyślał, że ten podziwiany nie tylko na Zaolziu, ciągle młody zespół sportowy jest zespołem wyczynowym zwłaszcza najmłodszych Gimnastyków, 8-, 10-latków, którzy - starszych kolegów, a później sprawnie zeskakiwali z ogromnej wysokości na przygotowane maty. Kto by pomyślał, że ten podziwiany nie tylko na Zaolziu, ciągle młody zespół sportowy jest zespołem wyczynowym zwłaszcza najmłodszych Gimnastyków, 8-, 10-latków, którzy - starszych kolegów, a później sprawnie zeskakiwali z ogromnej wysokości na przygotowane maty. Kto by pomyślał, że ten podziwiany nie tylko na Zaolziu, ciągle młody zespół sportowy jest zespołem wyczynowym zwłaszcza najmłodszych Gimnastyków, 8-, 10-latków, którzy - starszych kolegów, a później sprawnie zeskakiwali z ogromnej wysokości na przygotowane maty. Kto by pomyślał, że ten podziwiany nie tylko na Zaolziu, ciągle młody zespół sportowy jest zespołem wyczynowym zwłaszcza najmłodszych Gimnastyków, 8-, 10-latków, którzy - starszych kolegów, a później sprawnie zeskakiwali z ogromnej wysokości na przygotowane maty. Kto by pomyślał, że ten podziwiany nie tylko na Zaolziu, ciągle młody zespół sportowy jest zespołem wyczynowym zwłaszcza najmłodszych Gimnastyków, 8-, 10-latków, którzy - starszych kolegów, a później sprawnie zeskakiwali z ogromnej wysokości na przygotowane maty. Kto by pomyślał, że ten podziwiany nie tylko na Zaolziu, ciągle młody zespół sportowy jest zespołem wyczynowym zwłaszcza najmłodszych Gimnastyków, 8-, 10-latków, którzy - starszych kolegów, a później sprawnie zeskakiwali z ogromnej wysokości na przygotowane maty. Kto by pomyślał, że ten podziwiany nie tylko na Zaolziu, ciągle młody zespół sportowy jest zespołem wyczynowym zwłaszcza najmłodszych Gimnastyków, 8-, 10-latków, którzy - starszych kolegów, a później sprawnie zeskakiwali z ogromnej wysokości na przygotowane maty. Kto by pomyślał, że ten podziwiany nie tylko na Zaolziu, ciągle młody zespół sportowy jest zespołem wyczynowym zwłaszcza najmłodszych Gimnastyków, 8-, 10-latków, którzy - starszych kolegów, a później sprawnie zeskakiwali z ogromnej wysokości na przygotowane maty. Kto by pomyślał, że ten podziwiany nie tylko na Zaolziu, ciągle młody zespół sportowy jest zespołem wyczynowym zwłaszcza najmłodszych Gimnastyków, 8-, 10-latków, którzy - starszych kolegów, a później sprawnie zeskakiwali z ogromnej wysokości na przygotowane maty. Kto by pomyślał, że ten podziwiany nie tylko na Zaolziu, ciągle młody zespół sportowy jest zespołem wyczynowym zwłaszcza najmłodszych Gimnastyków, 8-, 10-latków, którzy - starszych kolegów, a później sprawnie zeskakiwali z ogromnej wysokości na przygotowane maty. Kto by pomyślał, że ten podziwiany nie tylko na Zaolziu, ciągle młody zespół sportowy jest zespołem wyczynowym zwłaszcza najmłodszych Gimnastyków, 8-, 10-latków, którzy - starszych kolegów, a później sprawnie zeskakiwali z ogromnej wysokości na przygotowane maty. Kto by pomyślał, że ten podziwiany nie tylko na Zaolziu, ciągle młody zespół sportowy jest zespołem wyczynowym zwłaszcza najmłodszych Gimnastyków, 8-, 10-latków, którzy - starszych kolegów, a później sprawnie zeskakiwali z ogromnej wysokości na przygotowane maty. Kto by pomyślał, że ten podziwiany nie tylko na Zaolziu, ciągle młody zespół sportowy jest zespołem wyczynowym zwłaszcza najmłodszych Gimnastyków, 8-, 10-latków, którzy - starszych kolegów, a później sprawnie zeskakiwali z ogromnej wysokości na przygotowane maty. Kto by pomyślał, że ten podziwiany nie tylko na Zaolziu, ciągle młody zespół sportowy jest zespołem wyczynowym zwłaszcza najmłodszych Gimnastyków, 8-, 10-latków, którzy - starszych kolegów, a później sprawnie zeskakiwali z ogromnej wysokości na przygotowane maty. Kto by pomyślał, że ten podziwiany nie tylko na Zaolziu, ciągle młody zespół sportowy jest zespołem wyczynowym zwłaszcza najmłodszych Gimnastyków, 8-, 10-latków, którzy - starszych kolegów, a później sprawnie zeskakiwali z ogromnej wysokości na przygotowane maty. Kto by pomyślał, że ten podziwiany nie tylko na Zaolziu, ciągle młody zespół sportowy jest zespołem wyczynowym zwłaszcza najmłodszych Gimnastyków, 8-, 10-latków, którzy - starszych kolegów, a później sprawnie zeskakiwali z ogromnej wysokości na przygotowane maty. Kto by pomyślał, że ten podziwiany nie tylko na Zaolziu, ciągle młody zespół sportowy jest zespołem wyczynowym zwłaszcza najmłodszych Gimnastyków, 8-, 10-latków, którzy - starszych kolegów, a później sprawnie zeskakiwali z ogromnej wysokości na przygotowane maty. Kto by pomyślał, że ten podziwiany nie tylko na Zaolziu, ciągle młody zespół sportowy jest zespo

GŁOSIK GŁOSIK GŁOSIK GŁOSIK

Spełnione marzenie

Niektórzy z was pamiętają może, jak w maju br. zyczylimy Majce z Rychwałdu „spełnienia marzeń” w dniu jej urodzin. Nawet nie przypuszczaliśmy, że nasze życzenia będą miały magiczną moc i że spełnią się tak dokładnie i w dodatku tak szybko. Majka marzyła bowiem o własnym, dużym i żywym koniu! Z doświadczenia wiemy, że rodzice na ogół niechętnie patrzą na żywe zwierzęta w domu, bo to i wydatki, i kłopoty... Znamy rodziny, które mieszkają na usi, a koło ich wymuskanę wili nie patęta się nawet marna kurka, o kocie nawet nie wspominając. Aż tu nagle na redakcyjnym biurku pojawia się zdjęcie prawdziwego konia i wiadomość od Majki: „Nie muszę już koni tylko rysować, dbam o żywego!”



▲ Kucyk Libra w stajni. ● Na zdjęciu obok Majki ze swoją osiodlaną Librą przygotowaną do przeładki, które bardzo lubi. Jak na razie nie można jej ujeżdżać, bo ma dopiero jeden rok. Zdjęcia H. Brodnianowa



Koń domowy

Jest to ssak z rodziny koniowatych, wywodzący się głównie od konia Przewalskiego i tarpana. Udowodniono został już blisko 3 tysiące lat p.n.e. i przez długie wieki był niezastąpionym środkiem lokomocji. Konię ciągnęły powozy, brzojki, wozy pocztowe, sanie...

Na wierzchowcach pokonywano duże przestrzenie, bezdroża i pagórki. Na ich grzbietach walczono, prowadzono turnieje rycerskie. Są bohaterami licznych podań, bajek i baśni, gdzie występują zawsze jako przyjaciele i mądrzy doradcy człowieka, są szlachetne, odważne i pracowite. Znamy liczne przysłowia i anegdoty o koniach: Gdy jakiś problem przeraża nas, możemy się do niego zbliżyć, mówimy „koń ma dużą głowę, niech się marwi”. Jeśli ktoś pyta nas o radę, a nie wiemy, co odpowiedzieć, powiemy najczęściej „zostaw to koniowi”. „Pracuje jak koń” - to określenie człowieka niezwykle pracowitego itp.

chcesz odwiedzic się rodzicom za tak wspaniałomyślny dar?

- Sama zaoszczędziłam 4 tys. koron, resztę dopłacili rodzice. Pomagam mamie ze sprzątaniami, zmywaniem naczyń, prasowaniem, pomagam przy gotowaniu kolacji. Chodzę do sklepu.

Powodzenia życzą Głosik i jego koledy



▲ Majka również musi czyścić stajnię dwa razy dziennie.

GŁOSIKOWA KORESPONDENCJA GŁOSIKO-

Powitanie jesieni

Pod koniec września Koło Macierzy Szkolnej w Orłowej Lutyni zorganizowało wycieczkę w Beskidy. Pojechali autobusem do ośrodka harcerskiego Kikula. Stamtąd piechotą wyruszyliśmy na Ostry. Po drodze podziwialiśmy urodi jesiennej przyrody - liście drzew zmieniają kolory i zaczynają opadać, wiklinowe koszyki wypełniły się grzybami. Na Ostrym odpoczęliśmy przy schronisku, a w drodze powrotnej szukaliśmy skarbu. Pilnie śledziłyśmy trasę oznakowaną przemyślnie strzałkami z patyków, gałęzi, kamieni, a nawet narysowanymi przy pomocy cegły. Znajdowaliśmy listy z poleceniami: śpiewaliśmy „Góralu...”, była recytacja i gimnastyka terenowa. Okazało się, że skarb był „słodki” i został sprawiedliwie podzielony. Na Kikuli czekała nas niespodzianka. Rodzice rozpalili ognisko i zaprosili nas do opiekanki kielbasek

Na wycieczce bało nam dobrze, pogoda dopisała, atmosfera była wspaniała. Pragniemy więc podziękować Macierzy Szkolnej, rodzicom, przewodowi MK PZKO w Orłowej Lutyni oraz pani dyrektor Wandzie Helmerze za pomoc przy organizacji wycieczki.

Barbara Janiczek (kl. 4) i Dorota Ciompa (kl. 5), PSP Orłowa Lutynia

Rubrykę przygotowała: IRENA STONAWSKA

LEKTURA Z PRZYMRUŻENIEM OKA (319)

Z. OLECH

Graj, Cyganie...

czyli

Dziewczyna znad Olzy

- Zeszecona, zeszecona! - szeptał Filip. - O Boże, przecież to ja przygotowałem tę szminke. Musiała jej użyć wskutek jakiejś nieszczęśliwej pomyłki. Ja najlepiej znam straszne działanie tej trucizny, którą przygotowałem własnymi rękami. Proszę pani, jeżeli w sercu pani tli się choć iskierka ludzkiego uczucia, to niech mnie pani wpuszcí do księżnej, muszę się z nią zobaczyć.

Joanna jednak podniosła rozkazującą rękę. - Cicho, mój panie, proszę ciszej! - rzekła. - Niech pan nie mówi tak głośno. Teraz rozumiem, co pana sprowadza. Więc pan jest tym nieszczęśliwym, który na rozkaz księżnej przygotował tę zatrutą szminke. A czy pan wie, że pan popełnił wielkie przestępstwo? Byłby pan zgnębiony, gdyby policja dowiedziała się o pańskim czynie. Cała pańska kariera byłaby zrujnowana. Z pewnością bramy więzienne zamknęłyby się za panem na dobrych kilka lat.

Filip zaczął drżeć na całym ciełe. Wyciągnął białe ręce do Joanny, która stała przed nim wyprostowana dumnie. Teraz dopiero młodzieńcowi spadła zastona z oczu i zorientował się, że stał nad krawędzią przepaści. Czuł, że jest zgnębiony.

- Proszę pani! - zawołał drżącym głosem, zbliżając się do Joanny. - Błagam, niech pani mi powie, na miłość boską, wszystko, co mówiła pani księżna. Więcej księżna złożyła zeznanie?

- Dotychczas jeszcze żadnego zeznania nie składała - odpowiedziała Joanna z powagą. - Policja paryska chwiliowo o niczym nie wie. Sądzą jednak, że moim obowiązkiem jest zawiadomić ją o tym. Pan jest aptekarzem, prawda?

- Tak, pani - wybałił Filip - jestem provizorem w aptece pod firmą „Wybawca”.

- I odważył się pan - zawołała Joanna surowo - sporządzić taką trującą szminke? Przecież pan wiedział, że ta szminka ma tak straszne działanie. Proszę mi powiedzieć szczerze, mój panie! Nie orientował się pan, do jakiego celu księżnej potrzebna była ta szminka?

- Wiedziałem, myślałem - bał Filip - nie, nie chcę pani okłamywać. Posiada pani w sobie coś takiego, co wzbudza zaufanie. Wiedziałem, że ta szminka ma służyć za narzędzie zemsty. Postąpiłem jak łotr, ale byłem wtedy nie przy zdrowych zmysłach, byłem w księżnej zakochany do szaleństwa. Obiecała mi za to nagrodę...

- Cicho, niech pan będzie cicho! - przerwała mu znowu Joanna. - Opowiadaj mi pan takie rzeczy, których mężczyzna nie powinien nikomu opowiadać. Nie chcę wcale tego słyszeć. To są szczegóły dotyczące jedynie pani i księżnej. Niech pan lepiej zamilknie. Natomiast niech mi pan odpowie na inne pytanie. Czy zdaje sobie pan sprawę z całej podłości swojego postępowania?

- Naturalnie - odparł Filip, pochylając znowu głowę na pierś. Joanna odczuła litość dla tego nieszczęśliwca. Rozumiała go w tej chwili doskonale. Był jedną z ofiar księżnej i to ona wprowadziła go na drogę występku.

- Niech mi pan powie, mój panie - odezwała się po chwili - czy sądzi pan, że słusznie postąpił, gdy zataje to wszystko przed policją? Pracuje pan w jednej z większych aptek paryskich, a jest pan tak lekkomyślny, że mógłby pan po raz drugi unieszczyć jakąś osobę człowieka.

Filip mocno zagryzł wargi i dwie wielkie łzy spływały mu po policzkach. - Widzi pan - ciągnęła dalej Joanna - zdaje pan sobie chyba z tego sprawę, że zawód pański jest bardzo odpowiedzialny. Któż może wiedzieć, czy znowu nie zakocha się pan w jakiejś kobiecie i na jej prośbę nie da jej pan zamiast lekarstwa trucizny.

Filip w tej chwili osunął się na kolana i wyciągnął do niej białe ręce. - Litości! Łaski! - wyszeptał. - Proszę mnie nie unieszczać! Mam starych rodziców, którzy z pewnością nie przeżyliby tego, gdyby ich syn znalazł się w więzieniu. Ach, obym nigdy w życiu nie poznał księżnej, oby nigdy w życiu nie przyszło mi na myśl pisać do niej.

- Nawiedziła pana wówczas chwila słabości - odparła Joanna. - Taka chwila nawiedza prawie wszystkich ludzi. Zdaję sobie z tego sprawę i nie chcę rujnować pańskiego życia. Przyrzekam panu, że będę milczeć, a ponieważ i księżna nie ma w tym żadnego interesu, aby zawiadamić policję, może pan być pewny, że tym razem panu ujdzie wszystko bezkarnie. Musi mi pan jednak przyrzec, że już na drugi raz nigdy nie będzie pan taki lekkomyślny. Niech mi pan poda rękę dla przepiętowania swojego przyrzeczenia i niech pan opuści ten dom, aby nie wracać tu już nigdy. Proszę zapomnieć raz na zawsze, że kiedykolwiek w życiu pańskim istniała jakaś księżna Vera.

Filip jednak nie ruszał się z miejsca. Gorące łzy spływały mu po policzkach i patrzył na Joannę z takim uwielbieniem, jakby widział przed sobą świętą.

Nagle wyszeptał złamanym głosem: - Pani jest prawdziwym aniołem! Musi być pani aniołem, bo żaden śmiertelnik nie potrafiłby w ten sposób odstąpić. Wyjdź z tego domu lepszym człowiekiem i nigdy w życiu nie zapomnę pani dobroci.

Z tymi słowami młodzieniec odwrócił się i z opuszczoną głową wyszedł. Joanna pośpiesznie zamknęła za nim drzwi.

- O mój Boże, cóż za straszna kobieta! - szepnęła do siebie po wyjściu Filipa. - Uwiodła tego młodzieńca, to jest pewne, chciała go tylko użyć jako narzędzia zbrodni.

Zatopiona w tych niewesołych myślach, młoda dziewczyna wróciła do łóżka chorej. Zastąpiła Verę leżącą z zamkniętymi oczami. Pierś chorem falowała spokojnym i miarowym oddechem.

- Zasnęła - wyszeptała Joanna uradowana. - Dzięki Bogu, że mogła zasnąć. Teraz chociaż nie zdaje sobie sprawy ze swojego nieszczęścia. Kto wie, czy zdola przyzwycząić się do swego nowego życia. Ale żyć musi, musi spełnić swoją świętą misję, musi wychować swe dziecko, które dotychczas nie miało matki.

ROZDZIAŁ 141 Dla dobra dziecka

Minęło pół godziny i zegar stojący na kominku wybił trzecią nad ranem. Vera poruszyła się na łóżku i w pewnej chwili zawołała przeraźliwie: - Moje dziecko! Pragnę zobaczyć moje dziecko! Przyprowadźcie mi je! Joanna zerwała się z fotela i podbiegła do chorej. - Pani śniła, księżno? - zapytała łagodnie. - Zbudziła się pani z jakiegoś nieprzyjemnego snu? - W ogóle nie spałam - odparła Vera. - Leżałam przez cały czas spokojnie i myślałam o dziecku. W pewnej chwili ogarnęła mnie tęsknota za dzieckiem, którego od tak dawna w własnej winy nie widziałam. Joanno, wiem, że jesteś dobra i szlachetna. Ulituj się nade mną i spełnij moją prośbę. - Spełnię każdą pani prośbę, jeżeli to tylko będzie w mojej mocy. (c.d.n.)

„MÁJOVÁK” - JEDNA Z NAJSTARSZYCH I NAJWIĘKSZYCH ORKIESTR DĘTYCH W KRAJU

W blasku polerowanej blachy

Amatorski ruch muzyczny ma na Śląsku Cieszyńskim bogatą i wieloletnią tradycję. Zespoły śpiewacze oraz zakładowe orkiestry dęte, wśród nich „Májovák” - jedna z najstarszych i najliczniejszych orkiestr dętych na Zaolziu działających przez długie lata przy Kopalni „I Maja”, od zarania spełniały tutaj rolę krzewiciela życia towarzyskiego i kulturalnego.

Pierwsze wzmianki o orkiestrze pochodzą z 1908 roku. Wtedy to właśnie przy Kopalni „Garbela” skrzyknęło się 13-16 osób muzykujących na różnych uroczystościach górnictwa, ślubach, pogrzebach, świętach kościelnych. Dopiero na początku lat czterdziestych, kiedy stanowisko kapelmistrza objął Viktor Bystron, orkiestra, której skład znacznie się już poszerzył - nabiera rozmachu. Uczestniczy w przeglądach, wyjeżdża na koncerty, występuje w radiu. Na początku lat sześćdziesiątych orkiestra zasiła nowy narybek, zmienia się repertuar i... dyrygent. Zostaje nim Milan Bystron, syn Viktora. Ten po 18 latach dyrygowania oddaje pałeczki swojemu następcy - Miroslavowi Adamcowi, który z orkiestrą „Májovák”, pracuje przez dwa lata. Prestiż i poziom orkiestry nie tylko w kraju, ale także za granicą wzrasta w 1983 r. kiedy do zespołu przychodzi Karel Briá, utalentowany muzyk zawodowy. Dowodem są liczne wyróżnienia i nagrody zdobyte w konkursach. Do sukcesów tych, jak podkreślają muzycy, przyczynił się również dyrektor Kopalni „I Maja” (później „Darków”) Jan Raszka, który był nie tylko entuzjastą orkiestry, ale także wspierał ją finansowo.

Zmiana warunków ekonomicznych w r. 1990 w niebywałej mierze dotknęła „Májovák”. Kopalnia przestaje finansować orkiestrę, również w samym zespole dochodzi do zmian organizacyjnych. Wybrana zostaje Rada Nadzorcza, na czele której staje Josef Solich. W tym czasie z orkiestry odchodzą wieloletni członkowie. Z 70 osób zostaje ich tylko 30. Wydawało się, że orkiestra z niemalże osiemdziesięcioletnim „stażem”, zakończy swoją działalność. Nie stało się tak. W r. 1992 prezesem Rady Nadzorczej wybrano Josefa Štátnego, temu też, wspólnie z innymi członkami Rady, udało się przekonać Milana Bystrona, by ponownie objął stanowisko kapelmistrza. „Nowy” rozdział historii orkiestry datuje się więc od kwietnia 1993 roku.

Obecnie orkiestra dęta „Májovák” działa pod auspicjami Stowarzyszenia Obywatelskiego i znajduje się w rejestrze Liczy 70 członków, którzy grają na instrumentach dętych i perkusyjnych. Wszyscy wprawdzie ubrani są w stroje górnicze, ale nie każdy muzyk to człowiek pracujący na kopalni. Są też ludzie z odleglejszych okolic, którzy przyjeżdżają na próby. Te zaś odbywają się raz, przed występem dwa, trzy razy w tygodniu.

„Przełomowy wiek muzyków jest duży, od 16 do 70 lat” - mówi Petr Žeňč, jeden z członków Rady Nadzorczej. „Gra u nas już kilka pokoleń rodzin pochodzących z tej okolicy. Gramy całą gamę utworów począwszy od marszów, polek, walczyków i tradycyjnych pieśni górniczych, a skończywszy na muzyce współczesnej”. W repertuarze są więc nie tylko kompozycje W. A. Mozarta, A. Chaczaturjana, G. Gershwin, J. Brahmsa czy G. Bizeta, ale także dzieła czeskich autorów B. Smetany, J. Tejkara, R. Frimla i J. Fuřka.

Wprowadzenie nowego utworu trwa często nawet i kilka miesięcy, bo oprócz indywidualnych przygotowań ważną

sprawą jest zgranie całej orkiestry. Próby trwają więc nawet po kilka godzin. Z pomocą orkiestry przechodzą nauczyciele muzyki ze Szkoły Artystycznej w Karwinie, którzy podsyłają jej wyróżniających się uczniów.



licze Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Wszyscy wprawdzie ubrani są w stroje górnicze, ale nie każdy muzyk to człowiek pracujący na kopalni. Są też ludzie z odleglejszych okolic, którzy przyjeżdżają na próby. Te zaś odbywają się raz, przed występem dwa, trzy razy w tygodniu.

Doży problem ma orkiestra ze sprzętem. Instrumenty są bowiem bardzo drogie. Często więc sami muzycy dofinansowują ich zakup. Według ich oceny, sprzęt powinien być wymieniany co kilkanaście lat, bo orkiestra gra w bardzo różnych warunkach, na przykład podczas mrozów i deszczów. Koncerty przeprowadzane są m.in. w atrakcyjnej dla widzów formie przemarszów, gdzie zazwyczaj towarzyszą im mazureki.

Muzycy o swych instrumentach wiedzą wszystko. Doskonale znają budowę, bo często sami dokonują drobnych napraw. Z pamięci mogą wymyślić dziesiątki imię lub bardziej znanych osób grających na „ich” trąbkach, klawetkach, puzonach. Zwykłe miłośdwo muzyki zaszczepiają im rodzice. Tradycja grania w rodzinie przechodzi z dziadka na ojca i syna, choć nie tylko na dyna. W karwińskiej orkiestrze dętej gra również siedem kobiet.

Borykalo się też przed czasem przedstawicielstwo „Májovák” z innym problemem. Musiało znaleźć dla

bez dobrego czytania nut nie da się ich zagrać. Ma też orkiestra swoich solistów - Oldřicha Burę, Milana Janosheca, Romana Schwarza, Pavla Noguwa, Lenkę Kufatko, Věru Šabacko, Gerharda Molatę i Halinę Kubeckę, długoletnią solistkę, m.in. Operetki Teatru Państwowego w Ostrawie.

„W Májovák” zaczęłam śpiewać już w czasie studiów w Ostrawskim Konserwatorium, czyli przed 25 laty. Nawet w czasie mojego 8-letniego angażu w Teatrze Opawskim, nie przerwałam kontaktów z członkami orkiestry. Wprawdzie z nimi nie koncertowałam, ale starałam się na bieżąco zdobywać informacje o ich działalności” - wspomina pani Halina. „Repertuar związany jest z moim zawodem śpiewaczki operetkowej. Śpiewam więc m.in. rolę «Księżniczki Czardasa» Kalmana, arie z «Wesołej wdówki» Lehara czy z «Barona Cygańskiego» Straussa. Bardzo ważna, i proszę to podkreślić, jest różnorodność i przyjazna atmosfera, jaka panuje wśród członków orkiestry. Bez niej «Májovák» nie byłby tym czym jest. A moim zdaniem, jest jedną z najlepszych orkiestr dętych w republice”.

Aby grać w takiej orkiestrze nie wystarczy mieć chęć i talent. Równie istotna jest ciężka praca. Należy intensywnie ćwiczyć. Doskonale opanowanie instrumentu przychodzi po wielu latach żmudnych powtórek tych samych fragmentów. W efekcie większość ulubionych utworów muzycy w czapkach z białymi pióropusami znają na pamięć, choć zawsze przed sobą mają nuty. One dają pewność siebie. Dobrą orkiestrę można bardzo łatwo poznać. Tutaj nie ma miejsca na indywidualne popisy. Wszyscy pracują na wspólny sukces. Brzmienie, to odpowiedni rytm, frazowanie, artykulacja i harmonika.

O tym, że „majowacy” dobrze opanowali te właśnie utwory, świadczą szereg odznaczeń, wyróżnień, pucharów i medalów zdobytych m.in. w konkursach, festiwalach i przeglądach orkiestr dętych tak krajowych („Kolin Kmocha”), jak i zagranicznych. Jednym z najcenniejszych to 1. miejsce w Światowym Konkursie Orkiestr Dętych w Kerkrade (Holandia, r. 1989).

Ostatnio orkiestra nagrała już drugą z kolei kasetę ze swoimi opracowanymi wcześniej nagraniami. Znalazły się na niej utwory, które grane są podczas oficjalnych akademii, jak i najbardziej ulubione „kawalki” poszczególnych jej członków.

WANDA KULA

(Zdjęcie z archiwum zespołu)

W KARWIŃSKIEJ BIBLIOTECE PRZY RYNKU MASARYKA

Malarskie wizje Pawła Wałacha

Już po raz drugi obejrzeć możemy w Karwinie indywidualną wystawę Pawła Wałacha, członka Stowarzyszenia Artystów Plastyków przy ZG PZKO oraz Stowarzyszenia „Międzynarodowi Twórcy Kultury” z siedzibą w Częstochowie. Obecna ekspozycja przygotował Oddział Literatury Polskiej Biblioteki Regionalnej w Karwinie-Frysztacie i jest ona, jak dotąd, jedną z nielicznych prezentacji w regionie tego bardzo ciekawego plastyka. Częściej bowiem pokazywał Paweł Wałach swą twórczość za granicą, zwłaszcza w Polsce.

Paweł Wałach jest absolwentem konserwatorium malarskiego w Ostrawie, ale rozwój swego talentu zawdzięcza głównie swemu uporowi, z jakim dąży do poznawania tajemnic rzemiosła i sztuki w ogóle. Na jego obrazach dominuje pejzaż, zwłaszcza beskidzki. Artysta kocha też kwiaty i stare zwyczajne ludowe, które stara się przybliżyć szerszemu ogółowi poprzez swe ich wyobrażenia.

W trakcie frysztackiego wernisazu synowa artysty, Zdenka Wałach, mówiąc o jego życiu i twórczości zacytowała m.in. słowa aragentyńskiego krytyka zełzuka Martina Alwarera, który tak ocenił na jednym z plenerów w Polsce twórczość Pawła Wałacha:

„Ten liczący się artysta, będący przede wszystkim pejzażystą, ma rozwiniętą w najwyższym stopniu umiejętność zwracania uwagi na wszystkie szczegóły, co się w nim mieści i co czyni z niego dzieło sztuki. Pejzaż jest realizacją złożoną: światło, cienie, chmury, kolor nieba, wszystko, co się w nim postrzeżło, ma znaczenie dla jego całości i dla innych obecnych w nim akcentów. W pejzażu nie ma niczego przypadkowego, niczego, co istnieje samo dla siebie, i ci, którzy malują pejzaże, wiedzą o tym doskonale. Wiedzą, że przenoszenie widoków na płótno, nigdy nie jest absolutnie wierne. Zawsze istnieje pewna interpretacja odwzorowanej rzeczywistości - w tym przypadku jest to interpretacja zdecydowanie romantyczna. Paweł Wałach tworzy nową rzeczywistość, w której łączą się aspekty rzeczywiste z właściwymi modelowi. Powstaje zatem owa nowa rzeczywistość, nowy pejzaż, nowy i jedyny, po prostu niepowtarzalny”.

Twórczość Pawła Wałacha jest odbierana przez oglądających zycielwie. Autor często emocjonalnie podchodzi do tematu, potrafi wzbogacić ich wyobraźnię, uczy nowego spojrzenia na piękno beskidzkiego krajobrazu, pamięta też o tradycji. Nie ryzykując z reakcją, nadaje im kształt własnych wyobrażeń.

Wystawę obrazów, zwłaszcza z ostatniego okresu twórczości Pawła Wałacha, w tym pokłosie kilku plenerów w Polsce, można

oglądać w karwińskiej bibliotece do 27 października br. Ekspozycja dostępna jest w godzinach pracy biblioteki. (6)



Obrazy Pawła Wałacha: „Chmury nad Beskidami” i „Chrzcziny”.

CZESKI PROGRAM TELEWIZYJNY

SOBOTA 14 PAŹDZIERNIKA

- TC 1:**
5.00 Małpa (mag. Internet)
5.25 Profesor Syllaba - Lekarz, malarz, poeta
5.50 Ksiądzowie się profesja
6.15 Świat motorzysty
7.15 Mechanika popularna dla dzieci III (s. edukacyjny)
7.40 Mimi (mag.)
8.10 Alf (s.)
8.35 Piesak
8.50 Wiadomości ze świata
9.00 Dzieci Toma i Jerry'ego (s. anim.)
9.30 Tajemnica żelaznych drzwi (bajka ros.)
10.40 Nowy światowy mody II
11.05 Nasza wieś (mag.)
11.25 Gdyby tył orkiestr nie było
12.00 Wiadomości
12.05 Szansa (rozrywka)
13.25 Poznawanie świata (s. dok.)
14.30 Takie angielskie małżeństwo (film ang.)
16.05 Oczarowani (s.)
17.00 Piramida (teleturniej)
17.30 „Vinturim Moravicum” (s. dok.)
17.55 Prognoza pogody
18.00 Wiadomości
18.05 Gdzie popłynął błąd II (s. dok.)
18.30 Kiedy powie się profesja
18.57 Losowanie „10” szczęśliwych
19.00 Wierzychny
19.15 Wydarzenia, pogoda
19.45 Bramki, punkty, sekundy
20.00 Szczęściarze, czyli Wielka gra rodzinna (rozrywka)
21.05 Dzień oków (kom. USA)
22.45 Wiadomości
22.50 Bramki, punkty, sekundy
23.00 Seksy w mieście II (s.)
23.30 Drzejki Bogu spotkał Lizzie (kom. australijska)
1.00 Zemsta - z o.o. (s.)
1.40 Zapomniany fotograf Ahasver
2.40 Spotkali się...
3.40 Psycho show (rozrywka)
4.30 Juliette Gréco (koncert).
- TC 2:**
5.00 Medycyną własnego zdrowia
5.10 Bez limitu
5.45 Prof. Vlach Holznack opowiada
6.10 L. v. Beehoven: Symfonia nr 5 C-moll, op. 67
6.50 Wiadomości TVS
7.10 Wydarzenia w świecie
7.20 Report (aktualności reg.)
7.55 Panorama
8.30 „21” (aktualności)
9.00 Kursy języczne
10.35 TV Klub Niesłyszących (mag.)
11.05 Tak, panie ministrze! (s.)
11.35 Świat filmu animowanego (s. dok.)
12.00 Country Express Praga-Nasville
12.35 Bandyty (inscenizacja operetki)
14.55 Piękna przyroda Europy (s. dok.)
15.50 Pierwsza pomoc
16.05 Jazda
16.35 Światem formuły I
16.45 Wiktorcie - Stalowy Tryniec (hokej na lodzie)
20.05 Jesienią Festiwal Muzyki Sakralnej Ołomuńc 2000
21.35 Siedem lat później
21.55 Filmpolisa
22.55 Noc z Aniołem
0.25 Gorodok (rozrywka)
0.50 Wielka muzyka nocna
4.00 Na „Kłoboczkach” (spotkanie rockowe)
4.35 30 lat Studia Ypsilon
5.55 Spotkanie z Janem Burianem
6.25 Rozmowy przez granicę
6.50 Mała muzyka poranna.

- NOVA:**
5.51 Miłady (telenowela)
6.35 Władcy czarów II (s.), 7.00 Zorro (s.), 7.30 Czarujący świat Walta Disneya (filmy anim.)
8.30 Pokemon (s. anim.), 9.00 As (film przyrodowy), 10.10 Świat Dawsona (s.), 11.05 Randka, 12.00 Drwacino do dyrektora, 12.30 Podróże w czasie (s. dok.), 13.00 Słoneczny patrol IX (s.), 13.55 Czarodziejki (s.), 14.50 „Rudynie trampy oficjalnie Trhky” (film czes.), 16.35 Wśród niepewności (film niem.-jóg.), 18.40 Labirynty tajemności (s.), 19.30 DTV, sport, pogoda, 20.00 Maki Blagierzy (rozrywka), 21.45 Władnie dziś, 21.50 Demolition Man (film USA), 23.56 Pogodynia, 24.00 Dziwaczyna z sąsiedztwa (erot. film USA), 1.50 Nagazona (film USA-niem.), 3.30 Lwowa z zaświatów (s.), 4.30 Pogotowie V (s.).
- PRIMA:**
8.00 Atomowy holocaust (dok.), 9.00 Salon samochodowy, 9.30 Płonące wybrane (film wsh.-franc.-niem., 14), 11.15 Big Ben II (s.), 12.50 Stockinger (s.), 13.45 To było w maju (kom. czes.), 15.20 Polisyne tango (s.), 16.15 Sandokan (s.), 17.15 Prima TV - Listy, 17.30 Tajemnicze historie (s.), 18.00 Kochasz, 18.55 Prognoza pogody, 19.00 Dziennik, 19.15 Mniem, czyli... (teleturniej), 19.45 Tom i Jerry (s. anim.), 19.55 Sprawa w ulicy Hickory (s.), 21.50 „Bony a kład” (film czes.), 23.30 Nietykali (s.), 0.20 Lext II.

NIEDZIELA 15 PAŹDZIERNIKA

- TC 1:**
5.00 „Vinturim Moravicum” (s. dok.)
5.25 TV Klub Niesłyszących (mag.)
5.50 Lapidarium
6.05 TC wiza

- 6.25 Ten nasz charakter czeski
6.45 Skarby świata (s. dok.)
7.00 Piramida (teleturniej)
7.30 Zyr-raf (dla dzieci)
9.30 Garfield i przyjaciele (s. anim.)
10.00 Obiektyw
10.30 Kalendarium
10.40 Grechy dla ojca Knyla (s.)
11.40 Poszukiwanie zagubionego czasu (dok.)
12.00 Wiadomości
12.05 Bananowe rybki (talk show)
12.35 Szczęście domowe
13.10 Medycyną własnego zdrowia
13.20 Dzieci Toma i Jerry'ego (s. anim.)
13.45 O szczęściu i pięknie (bajka)
14.45 Śpiewnik domowy
14.55 Magazyn chrześcijański
15.30 Chłopcy na rzecze (kom. czes.)
17.00 Potomkowie sławnych: V. Smetáček (dok.)
17.30 Antena
17.50 Słowo świętaczce
17.55 Prognoza pogody
18.00 Wiadomości
18.10 Honor Rudolfa Hrušínského
18.57 Losowanie „10” szczęśliwych
19.00 Wierzychny
19.15 Wydarzenia, pogoda
19.40 Bramki, punkty, sekundy
19.55 Losowanie zakładów Sportki
20.00 Walizka (rozrywka)
20.45 Zemsta - z o.o. (s.)
21.35 Wydarzyło się...
21.50 Naostro (pr. dyskusyjny)
22.25 Jak żyje się uczniom (dok.)
22.40 Łowienie Sportki
22.45 Wiadomości
22.50 Bramki, punkty, sekundy
22.55 Losowanie „10” szczęśliwych
23.00 Nelly i pan Arnaud (film franc.)
0.05 Milionery w zastępstwie raję (dok.)
0.40 Paszki (mag. muz.)
2.50 Kochanek... i w proch się obrócisz (teatr)
4.30 Antena.

- TC 2:**
7.40 Wiadomości TVS
7.55 Panorama
8.30 TC wiza
8.45 Tam, gdzie przeżywa Manitou (dok.)
9.00 Poranek niedzieli
9.55 Klub Seniora
10.20 Dziesięć wieków architektury (s. dok.)
10.35 Praga Mystica
10.50 Tygodnik kulturalny
11.05 Pada śnieg
12.00 Planeta wody (s. dok.)
12.50 Życie z telewizją (s. dok.)
13.50 Światem formuły I
14.00 Studio sport
16.30 Na Księżyc nigdy nie wkróczyli (dok.)
17.25 Johnny Guitar (western USA)
19.15 Euronews
20.00 Leonard Bernstein (dok. 12)
20.40 Jak sobie radzić bohater (dok.)
21.00 „21” (aktualności)
21.30 Dziesięć wieków architektury (s. dok.)
21.45 Salon
22.20 Notami
22.50 Awe Branik
23.20 Zamknięty mi oczy (film bryt.)
1.05 Euronews
2.00 „21” (aktualności)
2.30 Diagnoza śmierci (film czes.)
3.55 Spotkali się...

- NOVA:**
5.52 Miłady (telenowela), 6.35 Władcy czarów II (s.), 7.05 Kłopoty Arnolda (s. anim.), 7.30 Młody Herkules (s.), 8.00 Czarujący świat Walta Disneya (filmy anim.), 9.00 Pokemon (s. anim.), 9.35 Świat Dawsona (s.), 10.35 I znowu ta Lucia (kom. czes.), 12.00 7 czyli Siedem dni, 13.05 Słonie w świecie Ludzi (film przyrod.), 14.20 Szpital Chicago Hope IV (s.), 15.20 Adwokat Porta (film wsh.), 17.10 Colombo (s.), 18.30 Prognoza pogody, 18.40 Labirynty tajemności (s.), 19.30 DTV, sport, pogoda, 20.00 Pragnienie (film USA), 21.40 Blagierzy, 22.23 Władnie dziś, 22.25 Pogodynia, 22.30 Głos mordery (film niem.), 2.20 Tacy byliśmy (film USA), 2.20 Lwowa z zaświatów (s.), 3.20 Randka, 4.10 Fresh Prince III.
- PRIMA:**
8.00 Kiedy słodce dopieka (film przyrod.), 9.00 Świat 2000, 9.30 Pieśń miłości (film czes.), 11.05 Nikt nie jest doskonały, 12.00 Komunikacja między zwierzętami (film przyrod.), 13.00 Niedzielnia pary, 13.45 Wielki Nagroda Pacyfiki (motocyklowy film USA), 15.50 Przełęcz Breakhears (film USA), 17.30 Tajemnicze historie (s.), 18.00 Komisarz König (s.), 19.00 Dziennik, 19.15 Mniem, czyli... (teleturniej), 19.45 Tom i Jerry (s. anim.), 19.55 Rewizor Wolfa III (s.), 20.50 Nikt nie jest doskonały, 21.50 Smak młodości (kom. USA-franc.), 23.20 Paw ze złotym okiem (film USA).

PNIEDZIAŁEK 16 PAŹDZIERNIKA

- TC 1:**
5.00 Poranek niedzieli
5.59 Dzień dobry z TC
8.25 Kto śkacze najwyżej? Z dachu się skacze... (film szwedz.)
9.00 Wiadomości
9.05 Garfield i przyjaciele (s. anim.)
9.30 Jak żyje się uczniom (dok.)
9.55 Ranczo Pod Zieloną Siodłem (s.)
10.40 Horyzonty dzieci (s. dok.)
11.15 Praga Mystica
11.25 W poszukiwaniu zagubionego czasu
11.45 Czechosłowacki Tygodnik Filmowy

- 12.00 Wiadomości
12.10 Sama w domu (mag.)
13.10 Szczęście domowe (mag.)
13.45 Menedżerem własnego zdrowia
14.05 Antena
14.25 Kalendarium
14.35 Piramida (teleturniej)
15.00 Niezwyksione zgony (dok.)
16.00 Wiadomości
16.05 Czarniejskie przedświółe
16.35 Przemagamy sobie
17.00 Labirynt
17.30 AZ-quiz (teleturniej)
17.55 Prognoza pogody
18.00 Report
18.15 Na krzewidzi
18.57 Losowanie „10” szczęśliwych
19.00 Wierzychny
19.15 Wydarzenia, pogoda
19.35 Tutaj i teraz
19.50 Bramki, punkty, sekundy
20.00 Bojownicy Hitlera (s. dok.)
20.50 Bananowe rybki (talk show)
21.25 Fakty
22.00 Wydarzenia plus
22.15 Bramki, punkty, sekundy
22.25 „Pra pra...” (s.)
23.00 Wydarzyło się...
23.15 Losowanie „10” szczęśliwych
23.30 Szaleje za tobą II (s.)
23.50 Tajemny Cyrk Monty Pythona
0.20 Piękne życie
0.50 Tygodnik ekonomiczny
1.10 Echa sportowe
2.05 Country Express Praga-Nasville
2.45 Nasza wieś
3.00 Magazyn chrześcijański
3.35 Gdyby tył orkiestr nie było
4.10 Co nam pozostaje (film dok.).

- TC 2:**
5.00 Jazda
5.30 Czarne owce (publicystyka)
5.45 Obiektyw
6.15 Popatrz, człowieku
6.35 Kalendarium
6.45 Magazyn chrześcijański
7.15 Słowo świętaczce
7.20 Nasza wieś
7.40 Wiadomości TVS
7.55 Panorama
8.30 „21” (aktualności)
9.00 Dzień dobry z TC
11.25 Wiadomości ze świata
11.35 Świat filmu animowanego (s. dok.)
12.00 Forum 2000
12.25 Małpa (mag. internet.)
12.55 Piękna przyroda Europy (s. dok.)
13.45 AZ-quiz (teleturniej)
14.10 Animals
14.25 Meduza
14.50 Tajemnica żelaznych drzwi (bajka rosyjska)
16.00 Reportaż TV Ostrawa
16.25 Złocienie okulary
16.35 Miedziany świat technologii (s. dok.)
16.55 Skarby świata (s. dok.)
17.10 Europa dziś
17.35 Ludzie, jak my (s. dok.)
17.45 Energia w zasięgu, czyli Jajko Kolombia (s. dok.)
17.55 Tygodnik ekonomiczny
18.10 Echa sportowe
19.10 Wiadomości w języku migowym
19.15 Euronews
20.00 Zgymnad, zwany Rudy Lis (film czes.)
21.00 „21” (aktualności)
21.30 Obmatowane kobiety mówią o swoim życiu (film Nowej Zelandii)
23.00 Aniol exit - film o filmie (dok.)
23.15 Bigbit (s. dok.)
0.15 Naostro
0.50 „21” (aktualności)
1.20 Euronews
1.55 Głos Františka Kovíry
2.25 Kursy języczne
4.00 Newshour with Jim Lehrer.

- NOVA:**
5.19 Miłady (telenowela), 6.00 Śniadanie z TV Nova, 8.30 Obywatelce Artyki (dok.), 9.30 Tresko (film niem.), 11.15 Statek miłości (s.), 12.10 Esmeralda (s.), 13.00 Tak płynię czas (s.), 13.45 Superman IV (s.), 14.45 JAG (s.), 15.40 Wyrocznia, 16.25 Karuzela (teleturniej), 16.55 Zaryzykuj (teleturniej), 17.25 Władnie teraz z regionu, 17.35 Luisa Fernanda (s.), 18.26 Prognoza pogody, 18.35 Kolory miłości (s.), 19.30 DTV, sport, pogoda, 20.00 Czechosłowacki motocyklowy (teleturniej), 20.40 Nakręć to!, 21.20 Kangur Joey (film austral.), 23.10 Tele Tele, 23.48 Władnie dziś, 23.50 Pogodynia, 23.55 In-lux (s. film USA), 2.00 Millennium III (s.).
- PRIMA:**
8.00 Doug (s. anim.), 8.25 Mysz Eliot (s. anim.), 8.55 Przygody Rin-Tin-Tina (s.), 9.20 Wielkie miłości sławnych (s.), 9.50 Prima Jazda - tydzień w waszym zaciszu domowym, 10.25 Wspaniali i bogaci (s.), 11.15 Prima jazda - godzina gwiazd, 12.30 To było w maju (kom. czes.), 14.00 Doktor z alpejskiej wioski II (s.), 14.55 Perla (s.), 15.45 L.A. Heat I (s.), 16.35 Hunter II (s.), 17.30 Dule ucho (rozrywka), 17.50 Minuty regionu, 18.00 Sauna, 18.50 Prima TV, sport, 19.00 Dziennik, 19.15 Mniem, czyli... (teleturniej), 19.45 Tom i Jerry (s. anim.), 19.55 W niewoli (film kanad.), 21.40 Cienie nad Wulkim (s.), 22.35 Do tematu!, 22.45 Niebezpieczne małżeństwo (thriller USA), 0.25 Nocna jazda.

Telewizja zastrzega sobie prawo zmian w programie.

PIŁKARZE RĘCZNI I HOKEIŚCI WALCZYLI O ligowe punkty

W środku tygodnia sportowcy naszego regionu walczyli o ligowe punkty. Piłkarze ręczni Karwiny w ramach Interligi potwierdzili nad Wagiem zwycięską formę, co na pewno ich może umiarkowanie optymistycznie przed bardzo ważnym meczem kwalifikacyjnym Ligi Mistrzów w Rumunii. Tymczasem w spotkaniu drugim, zaliczających się do niezwykle wyrównanej czołówki II ligi hokeja, zanotowali orwianie czwarty już remis i pod tym względem nie mają sobie równych w grupie wschodniej.

PRÓBA PRZED LM

PIŁKA RĘCZNA: POW. BYSTRZYCA - HCB KARWINA 20:34 (11:18). Górnicy z miejscza narucili Słowakom swój styl gry, uzyskali bezpieczną przewagę bramkową i w II połowie nieustannie ją powiększali, tak, że po godzinie mogli sobie wszyscy pozwolić na grę. Obydwoje polowy wygrali karminiacy zgodną różnicą 7 bramek i ponownie przekroczyli magiczną granicę 30 strzelonych goli. Najwyżej zdobył ich: Vašek 8/1, Juriček 8/4 i Leláček 7.

Wczoraj po południu zespół Banka odleciał z Wiednia do Bukaresztu na I. mecz rundy kwalifikacyjnej o wejście do Ligi Mistrzów z tamtejszą drugą wojkową Steaua, Rumuni w I. rundzie dwukrotnie pokonali grecki Panellios Ateny, natomiast zespół HCB zaszczerzowany został wzrost do 2. punktu ugrupowania. W 90 min. 1 punkt uratował Brankar Zurek. W 90 min. wycofali bramkarza. Kary: 3-5, bez wykorzystania. Sędziów Karus; widzów 800.

Zdźdar - F-M 7:1, N. Jicrym i U. Hradzaniec 3:0. Umiczów - Sztrembeck 0:3 i 2. **Czełobka:** 1. Zdźdar (3), 2. N. Jicrym i 3. Orłowa (1) 12 pkt., 4. Sztrembeck (7) i 5. Brzeclaw (4) po 11 pkt. idź. Dziś grali orwianie na tafi sód mego F-M. (Op. E)

NA WEEKEND

- O TENIS STOŁOWY. SUPERLIGA kobiet:** B. Hawierzów - Cakowce (0:2 i 15) i Duga Resa (juro 10). **I LIGA mężczyzn:** B. Hawierzów - Sparta Praga (dziś 0:14) i El Nino Praga (juro 10:30).
- O HOKEJ. EKSTRALIGA - pierwsze mecze rewanżowe rundy - dziś o godz. 17: Witkowiec - Trzyniec (poprzednio 3:3). **II LIGA - 0:17:0:** Znojmo - Hawierzów (1-2). **III LIGA - 0:17:0:** HC F-M - Orłowa (ostami mecz I serii). **MR I KLASY:** Studenka - Karwina (juro 17).**
- O RUGBY:** RC Hawierzów - Petrowice K. Pragi. I liga mężczyzn - dziś o godz. 16. (n)
- O PIŁKA RĘCZNA:** Kovona - S. Poruba. II liga kobiet - dziś o 15 w hali Banka (n)
- O ŚLIZGAWKA. KARWINA: niedziela** godz. 14.30-16.10 i 16.35-18.15. (f)

Zestawienie piłkarskich par

- II LIGA: Trzyniec - Ratiszkowice** (dziś o godz. 15.30) i **Karwina - Holice** (juro 15.30). **Resza** o godz. 15.00 - **DYWIZJA** (15.30). **D. Piotrowiec - D. Hranice, R. Olbrachec - M. Albrechtice** i **Orłowa - Rymarzów** (na „Zofince”). **Jutro:** Szumperk - Dziezmorowice itd. (-)
- MISTRZOSTWA ŚZF - Jutro:** Bystrzyca - Bogumim i Krmów - Cz. Cieszyń. **IA KLASA - dziś:** Jaki Karwina - CSAD Hawierzów, Petrowice - Skrzeczów, Wędrynia - Frydant i Fryczowice - Stonawa. **Jutro:** Piewald - Swinow (w Szanowice), Zubrzy - Niebory i Prabor - Żuków. **II KLASA - dziś:** St. Miasto - I. Piotrowiec, Smilowice - Dąbrowa (w Ropic), Lutynia D. - Poręba, Baszka - Zabłocie i Hlubina - HD Bogumim B. **Jutro:** Mosty k. J. - S.

POLACY PRZEJMUJĄ NA 1. MIEJSZCZO W GRUPIE

Tym razem «tylko» remis

W wczorajszym tygodniu rozegrano ostatnie tegoroczne mecze eliminacyjne piłkarskich mistrzostw świata 2002. W grupie piątej Polska bezbramkowo zremisowała w Warszawie z Wale, co uznane zostało za jedną z niespodzianek 3 kolejk. Pomimo to utrzymała się „premiowo” w tabeli i z dorobkiem 7 punktów (maksimum wynosił 6 pkt.) „przedwioła” w I. miejscu co najmniej do marca 2001 roku. Niemniej pozostał pewien niedosyt.

POLSKA - WALIA 0:0. Po zwycięstwach 3:1 z Ukrainą i Białorusią, kibice spodziewali się kolejnej wygranej podopiecznych Jerzego Engela. Wiadomo przecież, iż w miarę jedzenia rosą apetyty. Tym razem jednak biało-czerwoni rozegrali słabszy mecz z niżej notowanym rywalem i choć przez cały czas mieli nieznaczną przewagę (posiadanie piłki: 57% - 43%; kornery: 8 - 4, strzały na bramkę: 10 - 4, celne 2 - 3), to jednak stracili pierwsze punkty. Zobradło trochę szczęścia, które stało przy nich w Łodzi. Walijczycy grali bojowo i bezkompromisowo, a nieraz niegrzecznie, ale w zasadzie nie stworzyli żadnej groźniejszej sytuacji bramkowej. Zamierzali zdobyć 1 punkt i to im się udało.

Polacy grali 86 minut i nie mieli grać dołem, a tymczasem przejechali od rywali bezskutecznie grę gola, bijąc głowę w walijki mur. Został też zmuszony do stosowania ataku pozycyjnego, w którym zwykle trudniej jest się gra. W sumie stworzyli cztery dogodnie sytuacje, z których mogły paść bramki: w 9. min. znajdujący się w polu karnym R. Gilewicz strzelił niecelnie, w 30. - R. Kałużny główkował tuż obok słupka; kilkanaście sekund po rozpoczęciu II połowy A. Juszkowiak wolejem minimalnie chybił, podobnie jak w 63. min. Michał Zewłakow z rzutu wolnego z ok. 25 m; w 74. min. po dośrodkowaniu Zewłakowa kolejny

SPORTE POLSKI

- SPADOCHRONOWE MS** kobiet w Japonii: I. Filipowska (Polska) 0:00 pkt. przed dwoma Chinkami - 0:01 pkt. Sędzią był Baista (Portugalia).
- INNE WYNIKI:** Białorusi - Amenia 2:1 (23. Chackiewicz, 34. Rynduk - 50. Czedajun) i Norwegia - Ukraina 0:1 (48. Serwanowicz). **Tabela grupy V:**
- | | | | |
|-----------------|---|---|-----|
| 1. Polska | 3 | 7 | 6:2 |
| 2.-3. Białorusi | 3 | 6 | 5:5 |
| 2.-3. Ukrainka | 3 | 6 | 5:5 |
| 4. Walia | 3 | 2 | 2:3 |
| 5. Norwegia | 3 | 2 | 1:3 |
| 6. Armenia | 3 | 1 | 3:5 |
- Następne mecze dopiero 24. 3. 2001. a m.in. Norwegia - Polska. (Op. E)

Op. E